Nr 216. Kraków, Wtorek 13. Maja 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

**Prenumerata wynosi:**

| | rocznie: | półrocznie: | kwartalnie: | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 24 koron | 12 koron | 6 koron | 2 korony |
| W Austro-Węgrzech: | | | | |
| z jednorazową przesyłką poczt. | 32 „ | 16 „ | 8 „ | 2 kor. 70 h. |
| z dwurazowa „ „ | 38 „ | 19 „ | 9 kor. 50 h. | 3 „ 20 „ |
| W Państwie Niemieckiem | 36 „ | 18 „ | 9 koron | 3 „ — „ |
| W innych państwach | 48 „ | 24 „ | 12 „ | 4 „ — „ |

*Prenumeratę i ogłoszenia* (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
*Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.*
**We Lwowie** sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
*Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.*

# NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

**Prenumeratę przyjmują:**

**zamiejscową:** Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

**Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia** (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — **W Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

**Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

## Wichrzycielska robota.

Zapowiedź swoją, złożoną na pamiętnem posiedzeniu Koła sejmowego, pan Cieński wprowadza w czyn. Uchwała większości Koła sejmowego, rozwiązująca Radę narodową, dla niego nie istnieje. On dalej dzierży buławę Rady narodowej. I nietylko ją dzierży, lecz nią jeszcze energicznie wywija. Zwołał mianowicie posiedzenie „Rady narodowej“, zapowiadając równocześnie, że sprawa wyborów ma być z obrad wyłączoną. Nad czem w takim razie kadłub i trzewia tej Rady radzić będą? Nad wyborami nie. Wojny nie będzie. Więc nad zwalczaniem oryentacyi austro-filskiej i pielęgnowaniem „ostrożnego“ moskalofilstwa, czy moskalofilskiej „ostrożności“ także — nie. Chyba nad zdradliwością i przewrotnością większości „zblokowanej“, która frondę wszechpodolską wziąwszy na seryo, wysnuła z niej jedynie możliwe i jedynie rozumne konsekwencye. Temat to jednak na Podolu tak ostrzelany, że ani p. Cieński ani p. Grabski nie mieliby już swoim wyznawcom nic takiego do powiedzenia o nim, czegoby ci razem z wróblami na swoich dachach nie umieli już na pamięć.

Panu Cieńskiemu chodziło też o co innego, kiedy zwoływał swoją Radę wschodnio-galicyjską, przyrzekając równocześnie, że o sprawie wyborów nikt się na niej nawet nie zająknie. Przyrzeczenie to było, zdaje się, przynętą dla łatwowiernych, aby nie bali się, lecz na narady niewinne i wyłącznie „narodowe“ przyszli. Kiedyby się zaś już razem przed majestatem byłego prezesa byłej Rady narodowej znaleźli, wówczas im samym rozwiązałyby się języki. Sprawa wyborów wypłynęłaby na wierzch. A kadłubowa Rada w ten sposób niejako okrężną drogą wróciłaby na swoje dawne miejsce urzędu probierczego polskości i narodowości kandydatów.

Manewr ten jednak nie udał się panu Cieńskiemu. Przejrzano jego cele i pozostawiono go nadal we właściwem mu towarzystwie pp. Grabskich, Moysów i t. p. Niechaj się już poczciwcy sami fatygują nad obroną podolskiego stanu posiadania. Sami też tej fatygi plon zbiorą, który im z pewnością na czas dłuższy wystarczy.

Dla ogromnej większości społeczeństwa naszego jest rzeczą jasną i niewątpliwą, że od chwili uchwały Koła sejmowego, aby dotychczasową Radę narodową rozwiązać, a na jej miejsce powołać do życia komitet tymczasowy, któryby istniał przez czas wyborów aż do utworzenia się nowej Rady, żadna Rada narodowa nie istnieje i istnieć nie może, że każdy, kto w jej imieniu przemawia, pisze i zaproszenia rozsyła, nie jest niczem innem, jak tylko wichrzycielem i uzurpatorem, zasługującym na surowe potępienie.

Pan Cieński i jego towarzysze, nie chcąc się poddać jasnej i niedwuznacznej uchwale Koła sejmowego, które sami uważają za najwyższą naszą magistraturę polityczną, wskrzeszają najsmutniejsze tradycye warcholstwa i anarchii, za co też zdrowa większość społeczeństwa naszego pociągnąć ich powinna do surowej odpowiedzialności, przedewszystkiem politycznej. Krokiem swoim pan Cieński et consortes sami wykreślili się z rzędu czynników ładu politycznego i utracili wszelkie prawa do powoływania się teraz i kiedykolwiek w przyszłości na wolę większości i reprezentowany przez nią interes ogólnonarodowy. To bowiem, co lepiej znający stosunki ludzie wiedzieli oddawna, stało się teraz dla wszystkich bez wyjątku oczywistem, że panowie z bloku podolsko-wszechpolskiego uznają większość tylko wtedy, gdy ona służy ich celom i interesom. Poza tem zachowują oni wolną rękę we wszystkiem i wobec wszystkich, aby tą ręką mącić, wichrzyć i burzyć to, co im, panom podolskim, im, klice opierającej swą przyszłość na wiekuistej waśni narodowościowej, im wreszcie, frazesowiczom pustym i nieodpowiedzialnym — nie dogadza i nie odpowiada.

Dlatego niechaj się pan Cieński i jego kombatanci nie dziwią, że przy tych właśnie wyborach, o których oni nie chcą mówić, ogromna większość narodu polskiego traktować ich będzie jako jawnych i zuchwałych szkodników narodowych.

Ale pan Cieński nie poprzestaje na samem tylko galwanizowaniu podolsko-wszechpolskiego kadłuba swojej Rady narodowej. On nietylko mobilizuje wszystkie ciemne rzeczywiste i rzekome potęgi do wojny z większością narodu, widocznie w Wiedniu szuka sprzymierzeńców wśród tamtejszych reakcyonistów i klerykałów.

Sobotnia „Reichspost“ poranna wystąpiła z artykułem w obronie uciśnionych Podolaków i Wszechpolaków, ostrzegając przed jakiemiś niebezpieczeństwami, które dla interesów monarchii wyniknąć mogą z wzrastającego niezadowolenia panów podolskich. Jesteśmy przekonani, że naiwny ten frazes nic nie znaczy. Bo gdyby rzeczywiście coś znaczył, to mógłby znaczyć tylko to jedno, że „uciśnieni“ i „pokrzywdzeni“ gotowi utracić przywiązanie do państwa i zacząć szukać opieki gdzieindziej. Jakkolwiek nie wysokie mamy mniemanie o bloku wszechpolskim, to jednak wzdragamy się podejrzewać go o takie stawianie kwestyi i dlatego sądzimy, że podyktowany przezeń organowi wiedeńskiemu frazes obliczony był raczej na bezmyślność, niż na domyślność czytelników...

Wzruszającym jest również końcowy ustęp tej enuncyacyi w „Reichspost“, w którym ostrzega się sfery decydujące przed doprowadzeniem do rozpaczy Wszechpolaków, którzy gotowi wystąpić z Koła, pogwałcić polskie tradycye parlamentarne i rozpocząć obstrukcyę w parlamencie.

Dlaczego „Reichspost“, organ niemieckiej partyi rządzącej, uznała za stosowne to wszystko popisać? Zdaje się, że działacze chrześcijańsko-społeczni, niezadowoleni z obecnego parlamentu, chcą wyzyskać frondę podolską, pomódz jej do przedostania się do Koła polskiego, aby osłabiwszy w ten sposób większość parlamentarną, spowodować rozwiązanie parlamentu. W tym względzie dążenia reakcyonistów austryackich zbiegają się z pragnieniami ich towarzyszów wschodnio-galicyjskich. Stąd ta nagła przyjaźń i ta rzewna troska klerykałów wiedeńskich o los frondy galicyjskiej.

Sądzimy jednak, że nawet ci możni sojusznicy panu Cieńskiemu nie pomogą. Nasza opinia publiczna musi zastrzedz się najenergiczniej przeciw temu, aby czynniki obce i krajowi naszemu niechętne, mieszały się do jego spraw wewnętrznych, równocześnie zaś musi potępić jak najostrzej tych wszystkich, którzy w zacietrzewieniu swojem partyjnem posuwają się aż do przywoływania obcej pomocy, jak to za dawnych smutnych czasów bywało.

## Rozwiązanie Sejmu galicyjskiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 13 maja.

Dziś ogłoszono tu patent cesarski, rozwiązujący Sejm galicyjski. Jutro patent ten będzie ogłoszony w „W. Ztg“. Zarazem pojawi się zarządzenie co do przeprowadzenia nowych wyborów.

## Przed sesyą Rady państwa.

(Tel. „N. Reformy“.)

Praga, 13 maja.

„Narodni Listy“ donoszą:

Na konferencyi prezesów klubów, która odbędzie się w przyszły czwartek, prezydent ministrów oświadczy, że rząd życzy sobie, aby o sytuacyi i polityce zagranicznej jak najmniej i bardzo ostrożnie mówiono i aby Rada państwa wyłącznie zajęła się sprawami wewnętrznnemi. Program pracy obejmować będzie w pierwszej linii drugie czytanie małego planu finansowego. Dalej podatek na zapałki ma być załatwiony w pierwszym czytaniu i przekazany komisyi. W ostatnim tygodniu miesiąca maja rząd przedłoży Izbie prowizoryum budżewe i jednogłośnie mają być załatwione sprawy kolei lokalnych i bośniackich.

## Przeciw hegemonii niemieckiej.

(Telegramy „N. Reformy“).

Praga, 13 maja.

Poseł Udržal omawia w „Union“ wewnętrzno-polityczną sytuacyę w Austryi. O ugodzie czesko-niemieckiej oświadcza pomiędzy innemi:

Czesi zgodzić się mogą tylko na taką ugodę, która krajowi zagwarantuje zupełne równouprawnienie w administracyi, ustawodawstwie i na polu językowem. W gruncie rzeczy zarówno Niemcy, jak Czesi, stoją na stanowisku takiej ugody. Zachodzi jednak pytanie, czy komuś trzeciemu jest stanowisko takie na rękę. I tu podnieść należy, że rząd wiedeński jest głównym burzycielem pokoju narodowościowego w Austryi, specyalnie zaś czesko-niemieckiej ugody. Ciężki ten zarzut nie odnosi się do gabinetów wiedeńkich w zupełności o tyle, że gabinety te są często narzędziem w rękach naszego ministerstwa spraw zagranicznych, które jest właściwym sprawcą całego wewnętrzno-politycznego zamięszania i zupełnie nienaturalnych stosunków. Nawa naszej tak zwanej „wielkiej polityki“ płynie po obcych, wszechniemieckich wodach. Miłość dla autonomicznej Albanii, miłość dla dziecka, które w domu się dławi, nie może naprawić błędów, których tak wiele się popełniło i popełnia. Ośmieszana niedawno zasada: „Bałkany dla państw bałkańskich“ zdołała zwycięsko utorować sobie drogę. I obecna nienaturalna hegemonia Niemców w Austryi nie zdoła powstrzymać zwycięstwa ludów niemieckich w monarchii.

Kompetentne w naszej zagranicznej polityce czynniki pamiętać powinny, że nasze wewnętrzne zamięszanie spowodowane zostało tylko przez hegemonię niemiecką. Nienaturalna ta hegemonia wywołuje wszędzie głośne protesty, doprowadzając do chaotycznych wewnętrznych stosunków i osłabiając monarchię na zewnątrz. Pogwałcenie większości nie — niemieckiej przez mniejszość niemiecką odbywa się dzisiaj tylko kosztem samodzielności monarchii habsburskiej. Dziś doszło już do tego, że naszej zagranicznej polityki nie robi się w Wiedniu na Ballplacu, tylko gdzieindziej.

## Nominacya arcybiskupa warszawskiego.

Z Rzymu donoszą pod datą 10 b. m. W sobotę papież Pius X podpisał nominacyę ks. prałata Aleksandra Kakowskiego, rektora Akademii duchownej w Petersburgu, na arcybiskupa-metropolitę warszawskiego.

Bulla papieska z tą nominacyą przesłana będzie do Petersburga zwykłą drogą dyplomatyczną niebawem.

Tym sposobem, osierocona po śmierci ś. p. ks. Wincentego Chościaka Popiela, archidyecezya warszawska, pozyskała nowego duszpasterza.

## Przed zawarciem pokoju.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Konstantynopol, 13 maja.

W urzędowych kołach Porty sądzą, że preliminarny pokój, który jest już prawie gotowy, będzie podpisany w przeciągu tygodnia.

Sofia, 13 maja.

Rząd upoważnił bułgarskiego posła w Londynie, Madjarowa, do podpisania preliminaryów pokojowych. Prezydent sobrania, Danew, udaje się dzisiaj do Londynu. Minister finansów Teodorow odjeżdża do Paryża.

Konstantynopol, 13 maja.

Słychać, że zwrócono się do Hakkiego paszy z propozycyą objęcia portfelu ministerstwa spraw zagranicznych. Nominacya ta mogłaby nastąpić po podpisaniu preliminaryów pokojowych.

Sofia, 13 maja.

Wobec wyłaniającego się w kołach politycznych londyńskich zapatrywania, że pokój preliminarny należy uważać za ustalenie zasad, na podstawie których ma być zawarty definitywny pokój, oświadczają w bułgarskich kołach urzędowych, że rząd bułgarski jest zdecydowany poprzeć wszelką akcyę, któraby miała na celu przyspieszenie zawarcia pokoju i użyje też swego wpływu w tym kierunku, aby przeszkodzić próbom przewleczenia zawarcia pokoju, ponieważ Bułgarya potrzebuje stanowczo szybkiego zawarcia pokoju.

Ateny, 13 maja.

(Ag. At.) Odpowiedź państw związkowych, która została wręczona przedstawicielom mocarstw wczoraj o godzinie drugiej popołudniu, opiewa:

Rządy związkowe otrzymały zawiadomienie mocarstw z dnia 18 kwietnia, w którem mocarstwa stwierdzają przyjęcie przez sprzymierzeńców warunków pokoju, sformułowanych przez mocarstwa w nocie z dnia 14 kwietnia, wzywają państwa sprzymierzone do zaprzestania kroków nieprzyjacielskich i wybrania miejsca dla obrad konferencyi pokojowej i zamianowania pełnomocników pokojowych. W zawiadomieniu tem mocarstwa donoszą dalej, że nie mogą dopuścić żadnych zastrzeżeń co do wytyczenia granic Albanii i w sprawie wysp.

Sprzymierzeńcy żałują, że mocarstwa nie uwzględniły ich zastrzeżeń, podyktowanych żywotnemi interesami i wynikami wojny, jednakże oświadczają, że różnice zapatrywań co do tych punktów nie powinny wstrzymywać rozpoczęcia rokowań pokojowych, i dlatego właśnie, chcąc też poprzeć akcyę mocarstw, rozpoczętą w tym kierunku, oświadczają gotowość zaprzestania kroków nieprzyjacielskich, i obierają Londyn za miejsce konferencyi pokojowej. — Pełnomocnikami Grecyi na konferencyi pokojowej będą: dr Streit, Genadios i Skuludis.

Sofia, 13 maja.

(Bułg. Ag. tel.) Odpowiedź państw sprzymierzonych została wręczoną wczoraj po południu przedstawicielom mocarstw. W odpowiedzi tej oświadczają sprzymierzeni gotowość zaprzestania kroków nieprzyjacielskich i obrania Londynu za miejsce konferencyi pokojowej, na której fungować będą ci sami przedstawiciele państw bałkańskich, co i na pierwszej konferencyi pokojowej.

### Memoryał rządu bułgarskiego.

Sofia, 13 maja.

Rząd bułgarski przedłożył mocarstwom memoryał w sprawie podziału zdobytych terytoryów pomiędzy sprzymierzone państwa bałkańskie. Do memoryału dołączone są mapy, do których wytyczone zostały granice w myśl życzeń państw bałkańskich.

Gabinety interesowanych mocarstw przyjęły memoryał z tem zastrzeżeniem, że stanowczo rozstrzygnie kwestyę granic konferencya ambasadorów w Londynie.

### Pożar Skutari.

Cetynia, 13 maja.

Według urzędowej relacyi, nadeszłej ze Skutari, liczba sklepów, które spaliły się podczas pożaru w Bazarze skutarskim, nie jest tak wielką, jak początkowo przypuszczano. Wynosi ona tylko (!) 174. Śledztwo trwa dalej. Uwięziono wiele podejrzanych osób, a dalsze aresztowania jeszcze nastąpią. Władze wojskowe zdołały uratować wszystkie towary i gotówkę, co oddano właścicielom.

### Zajęcie Skutari.

Rzym, 13 maja.

„Tribuna“ donosi, że oddział marynarzy floty międzynarodowej wylądował wczoraj w San Giovanni di Medua i prawdopodobnie dzisiaj rano przybędzie do Skutari. W oddziale tym znajduje się 100 marynarzy włoskich. — Uroczyste wydanie miasta nastąpi dnia 15 tego b. m.

### Wyjazd Turków z Albanii.

Konstantynopol, 13 maja.

Rokowania o przewiezienie wojsk tureckich, znajdujących się w Albanii, z powrotem do Turcyi, zostały już ukończone. Wojska te przewiezie otomański zarząd żeglugi na czterech okrętach, które wyjadą z Konstantynopola dnia 15 i 17 b. m. Wojska Essada paszy wsiądą na okręty w Durazzo, wojska Dżawida paszy i Ali Rizy paszy w Valonie.

## Parlament przeciw sufrażystkom.

Przed sądem policyi poprawczej w Londynie toczył się proces karny przeciw całemu szeregowi militantek, ich pomocnikom i pomocnicom z powodu licznych zamachów, bądź już dokonanych, bądź dopiero zamierzonych. Proces zakończył się przekazaniem sprawy sądowi przysięgłych. Równocześnie sufrażystki, pozostając na wolności, wykonywały dalsze zamachy, będące pospolitemi zbrodniami. Wystarczy wspomnieć o podłożeniu bomby pod wspaniały ołtarz w katedrze św. Pawła, o podrzuceniu bomby w biurze dziennika „Daily News“, a wreszcie o trzeciej bombie, umieszczonej w pewnym składzie wyrobów chemicznych. Te trzy bomby spostrzeżono jeszcze na czas i wrzucono do kubłów z wodą — natomiast pożar w kościele św. Katarzyny w zachodniej części Londynu zniszczył doszczętnie tę świątynię. Wobec tych zbrodni prasa londyńska wzywa rząd, ażeby ściśle wykonywał ustawy przeciwko militantkom nie krępując się żadnymi względami.

Pośród takich okoliczności Izba niższa obradowała nad tak zwanym bilem Dickinsona, przyznającym prawo głosowania przy wyborach do parlamentu wszystkim kobietom, które ukończyły 25 rok życia i posiadają własne gospodarstwo domowe, albo są żonami mężczyzn, posiadających owo gospodarstwo. W obronie bilu przemawiał z ławy rządowej minister spraw zagranicznych, sir Edward Grey, przeciwko bilowi prezydent gabinetu Asquith. Z grona ministrów oświadczyli się za bilem Lloyd George, John Burns, tudzież sir Rufus Isaacs, przeciwko bilowi byli ministrowie Churchill, Hobhouse i Harcourt. Podobnie jak gabinet stronnictwa także nie głosowały jednolicie. Z pośród wybitnych unionistów głosowali za bilem: Balfour, Bonar Law i Wyndham, przeciwko zaś sir William Anson, A. Chamberlain i sir Edward Carson.

Gdyby Izba gmin była uchwaliła bil Dickinsona, otrzymałoby w Anglii 6 milionów kobiet prawo głosowania. Oczywiście taki fakt musiałby spowodować bardzo doniosłe zmiany zarówno w politycznych, jak społecznych stosunkach. Jednakże Izba gmin odrzuciła wspomniany bil 266 głosami przeciwko 219. Taki wynik głosowania jest ogromną klęską dla sufrażystek, jeżeli zważymy, że parlament poprzednio już dwa razy oświadczył się w zasadzie za prawem głosowania dla kobiet. Obecne głosowanie było już czwartem z rzędu. W r. 1910 bil o prawie głosowania dla kobiet uchwaliła Izba gmin 326 gł. przeciwko 217, odrzuciła go atoli Izba lordów. W roku następnym stosunek głosów był jeszcze pomyślniejszym dla sprawy kobiet, wynosił bowiem 255 „za“, a tylko 88 „przeciwko“. Ale już w sierpniu 1912 r. za bilem, który miał nazwę „Conciliation bill“, głosowało tylko 208 członków Izby gmin, przeciwko zaś 222. Ten wynik głosowania przypisać należy teroryzmowi, który naówczas zaczęły rozwijać militantki. Ponieważ następnie militantki popełniały pospolite zbrodnie, parlament znowu odrzucił bil o głosowaniu, za którym oświadczyło się 219 członków Izby gmin, gdy przeciw głosowało 266.

Gdy już wszyscy mowcy wypowiedzieli swój sąd o bilu, zabrał głos prezydent gabinetu Asquith. Mowca podniósł, że od lat 27 żyje w przyjaźni z sir Greyem i we wszystkich sprawach politycznych miał takie samo, jak on zdanie. Teraz dopiero obaj znaleźli się w przeciwnych obozach. Następnie przeszedł mowca do sprawy głosowania kobiet i przytoczył wszystkie okoliczności, zwracające się przeciwko bilowi.

Izba gmin — wywodził Asquith — nie powinna uchwalić bilu, gdyż wyborcy w sprawie tej ani co do zasady, ani co do szczegółów nie wypowiedzieli się. Ani jeden członek Izby nie może poważnie twierdzić, jakoby na podstawie takiego programu został wybrany. Wprawdzie parlament z własnej mocy zająć się może tą sprawą, ale powinien dobrze i skrupulatnie się namyśleć, zanim uchwali reformę, nie mając do tego upoważnienia ze strony całego kraju. Asquith kilkakrotnie podnosił z naciskiem, że należy odpowiedzieć przedewszystkiem na pytanie, czy tak olbrzymie rozszerzenie prawa głosowania pośród kobiet rzeczywiście przyniesie korzyść interesom kobiet i ogółu wobec tak demokratycznej konstytucyi, jak angielska.

Na to pytanie odpowiedział Asquith przecząco, zarazem jednakże zaprotestował przeciwko temu, ażeby wciągano w dyskusyę rzekomą wyższość mężczyzn nad kobietami. „Demokracya — mówił Asquith — nie jest skierowana przeciwko różnicom, które stworzyła natura. Chodzi nam jedynie o to, czy przez nadanie kobietom prawa głosowania zostanie wzmocniona budowa społeczna i czy się podniesie poziom etyczny ogółu. Sądzę, że tak nie będzie, przez co nie ubliżam ani czci, ani godności drugiej płci. Z tego więc powodu zarówno w interesie kobiet jako odrębnej klasy, jak w interesie państwa i społeczeństwa będą głosować przeciwko bilowi“. Mowa Asquitha wywołała ożywioną dyskusyę, poczem zabrał głos sir Edward Grey, zwolennik prawa głosowania dla kobiet na ławie rządowej. „Nie można zaprzeczyć — mówił Grey — że argumenty strony przeciwnej opierają się na uczuciach, sprzecznych z demokracyą. Pragnę tylko wskazać na 5 milionów kobiet, pracujących na utrzymanie wśród warunków gorszych i za płacę niższą niż mężczyźni. Dla mnie jasną jest rzeczą, że kobiety ponoszą szkodę skutkiem polityki, kierowanej wyłącznie przez mężczyzn“.

Na argument, że dla kobiet polityka zagraniczna jest „terra incognita“, odparł Grey, że sprawy polityki zagranicznej są o wiele prostsze, niżeli zagadnienia życia ekonomicznego. — „Tym zaś — mówił Grey — którzy twierdzą, jakoby kobiety nie były zdolnemi do tworzenia i wykonywania ustaw, odpowiadam, że przedewszystkiem chodzi o to, ażeby ustawom być posłusznym. Dalej mojem zdaniem troska o dom jest dla państwa tak samo ważną, jak inne kwestye. A ponieważ troska o dom już oddawna spoczywa na barkach kobiet, więc są one dojrzałe do prawa głosowania. Głosowanie jest najcichszą i najprostszą czynnością polityczną. — Otwierając kobietom wstęp do zawodów intelektualnych, nie można równocześnie powoływać się na niższość ich wobec mężczyzn. Demokracya nie byłaby zupełną, gdyby kobiety nie brały udziału w życiu politycznem. Na jakich zasadach sprawiedliwości, logiki i rozumu praktycznego można się opierać, jeżeli dzisiaj w rzekomym interesie kobiet i ogółu chcemy je wykluczyć od wszelkich wpływów na sprawy polityczne?“

Mowę Greya oklaskiwano żywo, klaskali nawet ci, którzy następnie głosowali przeciwko bilowi. Wrażenie zamachów, popełnionych przez militantki, było tak wielkie, że liczni zwolennicy prawa głosowania dla kobiet demonstracyjnie głosowali przeciwko billowi Dickinsona. — Uchwała Izby gmin była manifestacyą przeciwko anarchistycznej taktyce sufrażystek. Przebrzmiała bez echa słuszna uwaga Grey'a, że militantki są tylko małą stosunkowo grupą sufrażystek; a tem mniej mogą być przedstawicielkami ogółu kobiet angielskich. Na zamachy militantek odpowiedział parlament obaleniem bilu Dickinsona.

## Zjazd kobiet polskich w Krakowie.

W pięknie przybranej sali festonami i kwiatami w Tow. rolniczem przy placu Szczepańskim, odbywały się przez oba dni Zielonych Świątek obrady kobiet polskich, które zgromadziły się bardzo licznie z wszystkich ziem Polski. Sala była zapełniona uczestniczkami zjazdu, które przez oba dni obradowały nad wychowaniem przyszłych pokoleń i celami kobiety polskiej.

### Pierwszy dzień obrad.

Z uderzeniem 11 godziny, otworzyła zjazd ks. Andrzejowa Lubomirska, zaznaczając radość, że w stolicy duchowej Polski zebrał się tak liczny zastęp Polek z całego obszaru dawnej Polski.

Referat o stosunkach szkolnictwa w Księstwie Poznańskiem wygłosiła p. Rydlewska z Poznańskiego. Prelegentka omówiła szczegółowo stan szkolnictwa niższego typu w Poznańskiem, i rzuciła kilka cennych uwag, jak mają postępować matki w zaborze pruskim, aby mogły skutecznie walczyć z wynarodowieniem najmłodszych pokoleń.

Dalej referowała jedna z pań o stosunkach szkolnictwa w Królestwie Polskiem. Referentka zalecała, aby dzieci już od samego początku życia uczono w domu w języku ojczystym i rozwijano je w duchu narodowym. Wykazała dalej, że zabór rosyjski posiada dużo szkółek i ochronek prywatnych, które są skarbem tej dzielnicy, a także instytucye, jak pogotowie ochronne dla dzieci zbłąkanych i domy wychowawcze dla dzieci, ucząc kochać kraj, Boga i ludzi.

Jedna z uczestniczek zjazdu uzupełniła referat poprzedniej prelegentki trafnemi uwagami o wychowaniu domowem i o zadaniu matki-Polki. Przypomniała ona, że prywatne szkoły w Królestwie Polskiem pozostają także pod nadzorem władz rosyjskich, które nie pozwalają na celowe wychowywanie naszych dzieci w duchu narodowym. Toteż poleca pre-

legentka, aby uczono dzieci w domu, przez głośne czytanie dziejów ojczystych i odpowiednie wszczepianie w młodzież miłości ojczyzny.

Ostatni referat wygłosiła p. Strokowa (Jadwiga z Łobzowa), której prelekcya silne wywarła wrażenie na obecnych na zjeździe. Referat dotyczył stosunków w Galicyi i wychowania dzieci w naszym kraju. Ze zrozumieniem i dokładną znajomością duszy dziecka polskiego, roztoczyła referentka przed oczyma zebranych obraz wychowania naszych najmłodszych. Przedewszystkiem nie szczędziła nagan dla matek, które nie zajmują się swojemi dziećmi, lecz dbają tylko o swoje „ja".

Ażeby wychować zdrowe społeczeństwo, winny być matki należycie do tego przygotowane. Matki powinny widzieć w swoich dzieciach przyszłych obywateli i obywatelki, do każdego dziecka powinno się stosować inny system wychowawczy, zależnie od jego usposobienia. Fizycznie wychować, to jeszcze za mało, ale trzeba dbać o rozwój umysłowy dziecka. Należy wreszcie budzić w dziecku wiarę i miłość ku Bogu i narodowi, ale najpierw w życiu matki i w każdym jej czynie tendencya ta okazywać się powinna. Domy bowiem, które nie sprawiają miłości Boga i narodu, nie zostawiają dziedzictwa.

Referat p. Strokowej przyjęto niemilknącymi oklaskami.

Po referatach nastąpiła dyskusya, w której zabierały głos pp. Sokolnicka Zofia z Poznania, Woźniakowska z Krakowa, Emilia Zakrzewska z Poznańskiego, Zofia Korczyńska z Krakowa, Mossoczowa z Krakowa, Kamulowa z Krakowa i Torosiewiczówna z Galicyi wschodniej.

Po południu (w niedzielę) rozpoczęły się obrady również przy zapełnionej sali. Odczytano dwa referaty o szkolnictwie niższem i jeden o szkolnictwie średniem.

Referat o szkolnictwie niższem w Królestwie Polskiem odpadł ze względu na zabór rosyjski.

Przed referatami odczytano dalsze telegramy z życzeniami, nadesłane na zjazd od ks. arcybiskupa Bilczewskiego ze Lwowa, od kobiet z Wilna, od zarządu Koła kobiet polskich w Kijowie, od niewiast polskich z Ameryki, od p. Emilii Napieralskiej z Poznania, od Tow. kobiet „Promień" w Poznaniu, od ks. A. Sapieżyny i A. Marczyńskiej w imieniu Tow. opieki nad internatami kobiet we Lwowie, nadto depesze z Kołomyi i z Zakopanego.

Z kolei referowała p. Łodwińska z Rzeszowa o szkolnictwie niższem w Galicyi. Referentka sama jako wychowawczyni, dała kilka cennych wskazówek co do wychowania szkolnego młodego pokolenia.

P. Słomińska z Poznańskiego referowała o szkolnictwie niższem w Poznańskiem. Przedstawiła ona dokładny obraz szkół z zaboru pruskiego i stosunek ich do polskich dzieci. Wykazała szkodliwość szkół pruskich i zachęcała, aby rodzice, a szczególnie ziemianki, uważały więcej na nauczanie w domu swoich dzieci. Rodzina bowiem i nauka domowa, to instytucya, która może powstrzymać wynarodowienie Polaków.

Wreszcie wygłosiła referat dr Strehlówna z Krakowa o szkołach średnich dla dziewcząt. Szkoły średnie powinny wydać dobre obywatelki, zreformowane w duchu narodowym. Referentka ubolewała na brak posad dla ukończonych słuchaczek filozofii, które zajmują w szkołach żeńskich mężczyźni.

Po tych referatach rozwinęła się dyskusya, w której zabierały głos pp. Klotylda Kowalska z Nowego Sącza, Nałęcz i Swiderska. P. Stanisł. Rzepecka z Poznania, dopełniła referat poznański swojemi uwagami. Nadto zabierały głos p. Hallerówna, W. Sokolnicka z Poznania, p. Mossoczowa. Wreszcie p. Zaleska z Krakowa, dr Rupertowa, Strażyńska, Szafrańska i Sitkiewiczówna, a w końcu p. Szymański, zabrał głos w kwestyi zwalczania alkoholu, który źle działa na umysły dzieci.

Na tem zakończono pierwszy dzień obrad.

W niedzielę wieczór odbyło się drugie zebranie towarzyskie uczestniczek zjazdu na zaproszenie ks. A. Lubomirskiej w salach Grand-hotelu.

### Drugi dzień obrad.

Na początku porannego posiedzenia odczytano dalsze telegramy nadesłane w dniu drugim obrad od p. St. Serafińskiej, z kongregacyi ziemianek w Poznaniu i od Zjednoczenia Tow. oświaty kobiet Wielkopolskich.

Referat o pracy społecznej kobiet w Poznańskiem wygłosiła p. Zakrzewska z Poznania. Mówiła o kobietach polskich na wsi, przedstawiając stan pracy społecznej kobiet, po Wrześnię i dni dzisiejsze. Bardzo zajmujące statystyczne dała referentka, co do rozbudzenia się ruchu Towarzystw kobiet i podniesienia przez to ducha narodowego pod tym zaborem.

O społecznej i ekonomicznej pracy kobiet w Królestwie Polskiem mówiła z pań, wykazując coraz większe podnoszenie się działalności kobiet na tem polu przez zakładanie Towarzystw gospodarczych, ogrodniczych i i.

Uzupełnieniem tego referatu, był informacyjny referat o zależeniu handlu przez Żydów w Król. Polskiem i o Związku przeciwdziałania temu prądowi.

Referat p. Berezowskiej odczytała p. Skolimowska, w którym przedstawiła stan gospodarstwa kobiet.

Po tej części programu zjazdu, przeprowadzono dyskusyę, w której zabrały głos między innemi paniami, p. Strokowa, oddając cześć i kobiet polskich pracy w tym zakresie rolnictwa.

P. Tułodziecka mówiła o pracy społecznej kobiet w mieście, przedstawiając w dłuższych wywodach potrzeby na polu tej pracy w Poznańskiem.

O społecznej pracy kobiet rozpoczęły się korreferatem p. Dybowskiej z Cieszyna o stosunkach ludności polskiej na Śląsku i o budzeniu się ruchu narodowego polskiego wśród ludu śląskiego.

O społecznej pracy kobiety polskiej w Królestwie Polskiem referowała z pań.

Żuk-Skarszewska z Krakowa mówiła o organizacyach oświatowych w Galicyi, które są w ręku kobiet. Uzupełnieniem referatu przedstawiła, był korreferat dr Maryi Retscher, która mówiła o akcyi humanitarnej kobiet, o utrzymaniu burs dla nauczycielek przez panie i o tanich kuchniach.

Mówił także ks. kanonik Grzenda z Poznańskiego o organizacyach społecznych w Poznańskiem i o wychowaniu narodowem.

P. Tęczarówna z Przemyśla przedstawiła stan kobiet w miastach galicyjskich i podniosła myśl zakładania związków niewiast w prowincyonalnych miastach Galicyi. Przemawiały pp. Habichtówna, Zakrzewska i inne.

Dalej referowała jedna z pań o kobiecie w przemyśle w Królestwie Polskiem, przedstawiając ciekawą statystykę kobiet pracujących w rozmaitych gałęziach przemysłu.

P. Z. z Warszawy uzupełniła referat swojej poprzedniczki, mówiąc o budzącym się ruchu narodowym na polu handlu i przemysłu w Warszawie i Królestwie i rugowaniu obcego żywiołu z tej dziedziny pracy, a szczególnie o walce z żywiołem żydowskim, którą tam podjęto przed kilku miesiącami.

O stanowisku kobiety w przemyśle w naszym kraju, mówił p. Krzaczyński, kierownik Ligi pomocy przemysłowej w Krakowie. Omawiał on przyczyny małego zainteresowania się przemysłem i handlem u nas w Krakowie i Galicyi. Mimo bowiem, że lud i kobieta polska w przemyśle domowym zajmują wybitne miejsce, jeszcze jednak nie zdobyły takiego znaczenia, jak w innych zaborach, a przyczyną tego — trudna walka z obcemi żywiołami, które te gałęzie trzymają w swoich rękach.

Po tym referacie odczytano szereg wniosków, podanych przez uczestniczki zjazdu i streszczono je w następującej głównej rezolucyi:

### Rezolucya.

Zgromadzone na I zjeździe w Krakowie kobiety polskie ze wszystkich stron ojczyzny:

1) Zobowiązujemy się uroczyście, iż będziemy dzieci nasze od pierwszych chwil życia chować w zasadach katolickich i narodowych, bez wpływów cudzoziemskich;

2) że stale porozumiewać się będziemy ze sobą za pośrednictwem i pomocą „Gościny";

3) że wszędzie i zawsze, stale i wytrwale, szerzyć i wykonywać będziemy hasło: „Swój do swego i po swoje", pamiętając o wskazaniu obecnej chwili: „Chciejmy i miejmy".

Nad rezolucyą zabierały głos pp. Korczak, Wodzicka i i, poczem wśród burzy oklasków przyjęto ją w całem brzmieniu.

Podczas odczytywania rezolucyi przybył książę biskup Sapieha, przywitany serdecznemi słowy przez ks. A. Lubomirską, przewodniczącą zjazdu.

Po uchwałach podziękowała przewodnicząca zjazdowi kobiet, za szczere zainteresowanie się zjazdem i żywy w nim udział, a na zakończenie przemówił książę biskup Sapieha do zebranych, nawiązując do obrad o wychowaniu kobiet i kształceniu młodego pokolenia, aby uczestniczki, wróciwszy do domu, działały w myśl uchwalonej rezolucyi.

Dziś rano będą panie, które jeszcze pozostały w Krakowie, zwiedzać wystawę Ligi pomocy przemysłowej i wystawę związku Kobiet polskich.

## Kronika powstania 1863-64 roku.

11 maja.

Opuściwszy pozycyę obronną pod Tepiłami Jeziorański przez kilka dni błąka się nad kordonem zamiast iść w głąb Lubelskiego, wreszcie opuszcza oddział i udaje się do Lwowa, podczas gdy oddział pod Hutą Krzeszowską (L.) rozbity idzie w rozsypkę, częścią za kordon, częścią w Lubelskie. — Napadnięty z dwóch stron przez 3 roty piechoty i 100 straży pogranicznej przez 3 i pół godziny skutecznie odpiera pułkownik Dłuski, mający w połączeniu z Bromławskim ludzi 230 ludzi ataki moskali pod Sztemplami (Kow.) i zmusza ich do odstąpienia. — Leon Czekoński, Platon Krzyżanowski i Władysław Padlewski i odpędzają moskali pod Owsianikami (Ukr.).

12 maja.

Odparłszy moskali dnia poprzedniego, wciąga Dłuski nieprzyjaciela w tem samem miejscu pod Sztemplami (Kow.) w zasadzkę. Poukrywani za odwiecznemi drzewami celnemi salwami przyprawiają moskali o straty wielkie, aż wreszcie nieprzyjaciel mimo przewagi liczebnej, widząc niemożliwość zdobycia naturalnej twierdzy, odstępuje. — Edmund Różycki przepędza słabą załogę Połonnego (Woł.) i łączy się z oddziałem Ciechońskiego poczem rusza na Miropol w celu połączenia się z Chranickim. — Na czele niespełna 100 ochotników wkracza pod Łuczycami Leszek Wiśniowski na Wołyń, rozbija pod Samowolą (Woł.) kozaków; nie widząc nigdzie w pobliżu na Wołyniu innych oddziałów powstańczych, rusza w Lubelskie celem połączenia się ze Żalplachtą, a po drodze oczyszcza okolicę z drobnych komend nadgranicznych. — Jazda Krzyżanowskiego, Czekońskiego i Padlewskiego rozbija moskali pod Białą (Ukr.) i Rotmistrzówkę (Ukr.).

13 maja.

Oddziałek Dąbrowskiego uciera się około 13 maja pod Kleczewem (Kal.). — Mystkowski Ignacy urządza na czele blisko 1,000 powstańców nieszczęśliwą zasadzkę na torze kolejowym pod Kiellanką (Pł.) między Małkinią a Czyżewem; odparty ze znacznemi stratami oddział rozprasza się, tracąc w poległych dowódzców, Mystkowskiego, Podbielskiego, Ostaszewskiego i Plucińskiego. — Pod Szwolanką (Gr.) oddziałek 42 ludzi Szczęsnego Włodka idzie w rozsypkę lecz po kilku dniach zbiera się na nowo i łączy się z Lenkiewiczem.

# Kronika.

**Kraków**, 13 maja.

**Zielone Swięta.** Podczas obu dni świątecznych pogoda o tyle nie dopisała, że nie była pewną. Najwprawniejsi przepowiadacze meteorologiczni byli bezradni i na wszelkie pytania odpowiadali ruszaniem ramion i rozkładaniem rąk. Mimo to spore rzesze Krakowian zarówno w niedzielę, jak w poniedziałek dążyły na Skałkę i na Bielany, parki podmiejskie miały dosyć gości, a także do okolicznych miejsc wycieczkowych jechano koleją i podwodami.

Natomiast w zupełności zawiodły Zielone Swięta pod najważniejszym dla Krakowa względem, a mianowicie pod względem ruchu turystycznego. Tegoroczne święta okazały się wyjątkowemi w tym kierunku. Nie przybyli rodacy z obu zaborów, brakło prawie zupełnie obcych turystów. Tradycyjny ruch turystyczny w czasie Zielonych Świąt prawie zupełnie ominął nasze miasto. Jaka z tego wynikła szkoda, nie ma potrzeby uzasadniać. Niezaprzeczenie słota, która trwała aż do piątku przedświątecznego, przyczyniła się do ograniczenia ruchu turystycznego, ale lwią część winy ponosi zarząd salin wielickich, który wbrew długoletniemu i utrwalonemu zwyczajowi, nie urządził podczas Świąt zwiedzania kopalni, lecz przełożył je na dzień dzisiejszy, to jest na wtorek. W ten sposób zarząd salin wielickich popełnił dwa błędy. Przedewszystkiem zrządził szkodę Krakowowi, gdyż liczni turyści, pragnący zwiedzić kopalnie w czasie świąt, pozostali w domu, lub wyjechali dokąd inąd. Powtóre wyrządził szkodę i Wieliczce i Krakowowi dlatego, że w dzień powszedni przybyć może do Wieliczki tylko garstka turystów, gdyż nie wiele jest osób, które do dwóch dni świątecznych mogą dodać trzeci.

Sprawą tą powinna się zająć Rada m. Wieliczki, dalej Związek turystyczny, a wreszcie Rada m. Krakowa.

Wracając do ruchu świątecznego w Krakowie, zaznaczamy, że był nieco mniej ożywiony, niż w innych latach, gdy sprzyjała pogoda i — czego również nie można pominąć — nie ciążyła na nas taka depresya ekonomiczna.

**Na Bielanach** gwarno było przez oba dni świąteczne. Koło murów klasztoru i na obszernej polanie rozbili przekupnie swoje namioty i kramy. — Znalazły się także nieodzowne na odpustach karuzele z konikami, huśtawki amerykańskie i panoptika, w których pokazywano „osobliwości". Mimo, że trochę było za mokro, zabawa ludowa była ożywiona, a nie brakło także amatorów tępienia alkoholu, których trzeźwiły władze, zamykając ich w specyalnym areszcie, wystawionym pod niebem bielańskiem. Kościół na Bielanach był pełen pobożnych przez oba święta. Publiczność zwiedzała także ogrody i domki pustelne Kamedułów.

**Wycieczki w Krakowie.** Podczas Zielonych Świąt zjechały liczne wycieczki, celem zwiedzenia naszego miasta, z bliższych i dalszych stron naszego kraju.

Bardzo liczna wycieczka zawitała do nas z Nowego Targu i Zakopanego. Z Zakopanego przybyła grupa młodzieży góralskiej w malowniczych strojach. Dziarska młodzież podhalańska przybyła pod przewodnictwem p. Jamy i w karnych szeregach z ciupagami na ramieniu zwiedzała przez oba dni świąt zabytki Krakowa. Górale byli także na Bielanach i na Skałce.

Równocześnie przybyła młodzież rękodzielnicza z Nowego Targu z księdzem Rosiewiczem na czele. Obie grupy zwiedzały wspólnie nasze miasto, prowadzone przez amatorską muzykę krakowską.

Ze Lwowa przybyła młodzież gimnazyum III. im. Franciszka Józefa, pod przewodnictwem trzech profesorów: Juliusza Zaleskiego, Wojciecha Pietrasa i Stefana Vrtela. Drużyna przez dwa dni zwiedzała zabytki Krakowa, Muzeum narodowe, a dziś jedzie do Wieliczki, celem zwiedzenia salin.

Prócz tych wycieczek były jeszcze uczenice szkół lwowskich i kilka grup mniejszych, młodzieży z rozmaitych miast Galicyi.

**Pogoda** zajaśniała dzisiaj niezamącona, pomimo, że w dniach 12, 13 i 14 b. m. mamy trzech patronów zimna, a mianowicie świętych Pankracego, Serwacego i Bonifacego. Niemcy nazywają ich „Eismänner", zaś Francuzi „les saints de glace". Francuscy patronowie zimna Mamert, Pancrace i Servais wypadają na dnie 11, 12 i 13 b. m.

**Namiestnik w Krakowie.** Dziś rano przybył namiestnik Bobrzyński ze Lwowa. Na dworcu był obecny delegat namiestnictwa Federowicz i dyrektor policyi Flatau. Namiestnik weźmie udział w posiedzeniu Koła krakowskiego, które zebrało się o godzinie 11 w sali Tow. ubezpieczeń, w sprawie obecnej sytuacyi politycznej.

**Dzień kwiatowy** na rzecz Domu pracy i kolonij seminarzystek, odbędzie się jutro w Krakowie. Dobroczynnemu przedsiębiorstwu temu zdaje się sprzyjać wszystko, przedewszystkiem pogoda, która, jakby sądzić należało, ustaliła się już na dobre. Także w sposób bardzo wymowny objawiła się życzliwość komendanta krakowskiego korpusu generała Boehm-Ermollego, który na dzień kwiatka przeznaczył udział wszystkich orkiestr wojskowych. Także orkiestra p. Czyżowskiego weźmie udział w publicznych produkcyach.

Dzień kwiatowy zapowiada się doskonale. Prócz poprzednio zapisanych, zgłosiło się jeszcze mnóstwo pań, które komitetowi ofiarowały swoje usługi. Przewodnicząca komitetu, p. Juliuszowa Leowa, przez cały dzień jutrzejszy u siebie w domu czuwać będzie osobiście nad dostarczeniem kwiatów i puszek.

**Ustąpienie p. Solskiego.** Wobec pogłosek w niektórych dziennikach o ustąpieniu p. Solskiego ze sceny krakowskiej, prezydenta miasta Krakowa, jako przewodniczący komisyi teatralnej, odniósł się doń listownie z prośbą, aby zdecydował się pracować nadal na tutejszej scenie, której tyle lat artystycznej pracy poświęcił.

**Z teatru.** Krotochwila Brunona Winawera „Losy Europy" daną będzie dzisiaj i we czwartek, w środę 14 b. m. „Bocian". Kampfa, z p. Solską w roli Novy.

**Pragmatyka służbowa dla urzędników, a plan finansowy.** Deputacya urzędników pocztowych, w skład której wchodzili: r. m. Dąbrowski, kontrolor pocztowy Haluch, Heinrich i oficyał Kołodziej, interweniowała wczoraj u posłów krakowskich, a mianowicie u prezesa Koła polskiego dra Leo i posła dr Marka, prosząc ich, aby dołożyli starań, iżby plan finansowy, a z nim związana pragmatyka i awans czasowy, który ma poprawić nieco byt urzędnictwa, jak najrychlej weszły w życie. Tak prezes Koła dr Leo, jak i p. dr Marek, omówiwszy wyczerpująco obecną niekorzystną sytuacyę polityczną, wyrazili nadzieję, że mimo wszystko plan finansowy może parlament załatwić po wyborach sejmowych w Galicyi. Następnie deputacya udała się do posła i wiceprezesa Koła p. Stapińskiego, który oświadczył, iż porozumie się w tej sprawie z dr Leo i zapewnił, iż jego dążeniem jest zbliżenie inteligencyi miejskiej do ludu. W tem przekonaniu, że większość urzędnictwa pochodzi z ludu, pragnie także, aby dola urzędników była znośniejszą. Oświadczył, iż ludowcy występują przeciw planowi finansowemu tylko z taktycznych względów i do pewnego czasu, to jest od czasu przeprowadzenia wyborów sejmowych w Galicyi. W każdym razie rozpatrzy życzliwie już teraz żądanie urzędników, aby ci na razie dostali zaległe dodatki drożyźniane.

**Stow. pomocy naukowej dla Polek im. J. I. Kraszewskiego.** Walne zgromadzenie odbędzie się we środę 14 b. m. o g. 6 wieczór w czytelni dla kobiet (w Szarej kamienicy). W razie braku kompletu odbędzie się drugie walne zgromadzenie o g. 6 i pół bez względu na ilość obecnych.

**Koło Pań T. S. L.** odbędzie doroczne walne zgromadzenie w niedziele 18 b. m., o godz. 4-tej po południu, w lokalu Zarządu głównego, ul. Floryańska 15.

**Z wystawy Związku artystów.** W wystawie obrazów i rzeźb (pawilon architektury obok parku dra Jordana) biorą udział artyści: Axentowicz Teodor, Beer Alfred, Bocheński Jan, Czyżewski Tytus, Filipkiewicz Stefan, Getter Stanisław, Gross Eugeniusz, Grott Teodor, Grottowa Wanda, Hiroń Adolf, Hochmann Henryk, Hoffman Vlastimil, Kaliciński Ludwik, Kamocki Stanisław, Karszniewicz Jerzy, Kazimirowski Eug., Klimowski Stan., Kopciński Edward, Knausówna Emilia, Krasnowolski Józef, Langman Zygmunt, Małachowski Soter Jaxa, Mondral Karol, Mien Klementyna, Nowakowski Aleksy, Olszewski Bron., Petauer Josip, Pol Juliusz, Procajłowicz Antoni, Pronaszko Zbigniew, Raszka Jan, Radziejowski Stanisław, Rausz L., Rembertowski Jan, Salvarani Archangelo, Stroynowski Leonard, Szyszłowski Mikołaj, Tetmajer Włodzimierz, Trzciński Mieczysław, Turek Fr., Weiss Wojciech, Wodzinowski Wincenty, Wrzesiński Józef, Zieliński Jan, Żelechowski Kasper.

**„Żywy Dziennik"** zgromadził wczoraj w sali Starego Teatru bardzo liczną publiczność, która bawiła się doskonale, bo niezmużenie wytrwała do końca programu, do godz. 11·50. „Dziennik", rozpoczęty słowem wstępnem red. Szczepańskiego, sprowadził następnie na estradę p. Irenę Solską, która objęła „felieton", dając kilka utworów, z maestryą wygłoszonych, z „Dzwonami" Edgara Poego na czele. Kolejno — mecenas dr. Roman Bogdani („Sylwetki z sali sądowej"), p. Edm. Bieder („Wojna w Bronowicach"), mec. dr. Kazimierz Ostrowski („Kwiatki ozdobnego słowa") — wygłoszone nader dzielnie przez artystę teatru p. Nowackiego, prof. Stan. Haraschina i Leona Wyrwicza — trzymały „czytelników" na uwięzi, poczem p. Teofil Trzciński, witany i żegnany oklaskami, czytał p. Adama Siedleckiego dwie zabawne humoreski. „Dziennik" zakończyły aktualne telegramy red. Wład. Horowicza. Nadzwyczajnem urozmaiceniem wieczoru był występ p. Stefana Felsztyńskiego, doskonałego interpretatora drobnych „rozmaitości" i nieocenionego w pomysłach Wyrwicza, który wzbogacił swój repertuar doskonale zaobserwowanym „Pocztowcem". Dochód znaczny.

**Konkurs hippiczny wojskowy.** Na torze wyścigowym odbył się wczoraj w Krakowie XI konkurs hippiczny wojskowy, urządzony przy współudziale galicyjskiego klubu jazdy panów. Wobec licznie zgromadzonej publiczności, złożonej ze sfer przeważnie wojskowych, odbywały się konkursowe popisy w jeździe konnej zwykłej, w skokach przez przeszkody, w „jeu de Barre" w wyścigu myśliwskim i w skokach na wysokość.

Nagrody dla zwycięzców stanowiły upominki, ofiarowane przez dwór komendanta korpusu Böhm-Ermollego, polskich członków Tow. wyścigów konnych, oraz pułki ułańskie i dragońskie, z dodatkiem pewnych kwot pieniężnych. Nagród tych rozdano 15. Sędziami dla popisów w jeździe konnej byli: Roman hr. Potocki, gen. kaw. Böhm-Ermolli, gen. Zaremba, Al. hr. Wodzicki i komendanci pułków kawaleryi; dla popisów w skokach Zdzisław hr. Tarnowski. Starterem był kap. Włodz. hr. Tyszkiewicz.

Popisy zakończyły się o godz. 6 m. 30, poczem odbyło się ożywione corso.

**Z Eleuteryi.** Na walnem zgromadzeniu Eleuteryi, które zagaił wiceprezes p. Zagórski, sekretarz p. Cieplik przedstawił sprawozdanie z działalności zarządu za pierwszy kwartał bieżącego roku. — Akcyę w sprawie zamykania szynków w niedziele i święta prowadził zarząd dalej. Na tem tle wygłosił p. Cieplik odczyty na Zwierzyńcu i w Krowodrzy, a w śródmieściu p. Zagórski. Obecnie zarząd pracuje nad memoryałem w tej sprawie, który zostanie wręczony posłom sejmowym. W Towarzystwie emigracyjnem wygłosił p. Surówka odczyty dla wychodźców: 25 lutego: „O strasznych skutkach alkoholizmu"; 27 lutego: „Alkohol, jako wróg ludzkości"; 28 lutego: „Alkohol, jako rozsadnik demoralizacyi"; — 3 marca: „Alkoholizm i rozpusta a upadek Polski"; 17 marca: „Alkohol, jako szkodnik społeczny"; 25 marca: „O alkoholizmie". W kilkunastu odczytach przedstawił nadto ten sam prelegent popularne dzieje Polski od XVIII. wieku do czasów najnowszych. W lokalu towarzystwa wygłosił p. dr Kepler dwa wykłady p. tyt.: „Wpływ alkoholu na organizm" i „Napoje wyskokowe a ich falsyfikaty", zaś p. P. Kittay miał odczyt p. t. „Organizacya Związków Strzeleckich".

Zarząd odbył 10 posiedzeń i urządził 3 zabawy. Członków przybyło 11, ubyło 2. Towarzystwo nie rozporządza należytemi funduszami, a nawet znajduje się w krytycznem położeniu i dlatego nie może rozwinąć wydatnej działalności. Przy uzupełniających wyborach wyszedł z urny jako prezes p. L. Możdżeński, a p. K. Mazur jako zastępca sekretarza.

**Ze sportu footballowego.** W niedzielę i poniedziałek rozegrała „Cracovia" dwa matche z drużyną wiedeńskiego klubu „Hertha". Były to zawody dość interesujące sportowo i wcale emocyonujące, zwłaszcza w niedzielę, wskutek gwałtownej zmiany szans przeciwników. „Hertha", drużyna pierwszorzędna, gra od biało-czerwonych stanowczo lepiej i pewniej, ma przedewszystkiem własną metodę, jakkolwiek nie najlepszą, bo opartą na długiem i wysokiem podawaniu, ale ustaloną i dobrze przyswojoną. Tymczasem „Cracovia" w swej grze zawsze zanadto zależną jest od przeciwnika, co powoduje dla niej różne niespodzianki. Tem też tłumaczyć należy jej początkową bezradność w pierwszym matchu z „Herthą", kiedy do pauzy był stosunek 3:0 na korzyść „Herthy", a zwolennicy „Cracovii" cierpli już z najpessymistyczniejszych przewidywań. Dalsza gra przekonała wszystkich, że przy znajomości swojego terenu, odrobinie zwykłego szczęścia, a nie traceniu ducha i wytrwałości, biało-czerwoni tak znowu bardzo „Herthy" obawiać się nie potrzebowali. Rezultat niedzielnych zawodów 3:2 na niekorzyść „Cracovii" był dla niej bardzo dobry, a cała gra pozostawiła wrażenie bardzo ładnej.

Poniedziałkowy match mniej był pod tym względem ciekawy. Przedewszystkiem nie sprawdziły się zbyt znowu optymistyczne nadzieje zwolenników biało-czerwonych, że pobiją oni „Herthę". Faktyczna przewaga tej ostatniej zachowała swój walor i o zwycięstwie „Cracovii" nie mogło być mowy. Zresztą obie drużyny w poniedziedziałek robiły wrażenie jakoś zdezoryentowanych i osłabłych w porównaniu z dniem poprzednim. Wynik 2:1 na korzyść „Herthy" dał dobry obraz stosunku sił.

Sędziował dobrze p. Müller z Wiednia. Publiczności w oba dni było niemało.

**Włamania.** Do piekarni ludowej przy ulicy Kopernika w Podgórzu włamali się w nocy z niedzieli na poniedziałek nieznani sprawcy i usiłowali rozbić kasę, w której znajdowało się przeszło 3.000 koron. Włamywacze, spłoszeni przez posterunek wojskowy, zbiegli. Podejrzenie pada na szajkę włamywaczy, którzy przed paru tygodniami zbiegli z więzienia podgórskiego. Jednego z nich, W. Paparę, aresztowano przed paru dniami w Brodach, a reszta widocznie trudni się dalej swoim „fachem".

Do starszego cechu piekarzy, Leona Bałuka, zamieszkałego przy ulicy Garbarskiej l. 15, włamali się podczas świąt nieznani sprawcy i skradli mu cechowe berła t. zw. buzdygany, grubo złocone, wartości przeszło 3.000 kor. i gotówki około 500 koron. Podejrzani są o włamanie 18-letni Władysław Krzęka z towarzyszami, których widziano w czasie krytycznym, kręcących się koło mieszkania p. Bałuka. Za włamywaczami wdrożono poszukiwania.

Podczas świąt na Bielanach i na Skałce aresztowano kilku małoletnich kieszonkowców.

**Podejrzany ptaszek.** Wczoraj aresztowano Markusa Schönberga z Włocławka, recte Maksa Rittermana z Płocka, który zameldował się w hotelach krakowskich pod temi nazwiskami. Przy aresztowanym znaleziono 1000 rubli. Przebywał on od kilku dni w Krakowie i bawił się po kawiarniach nocnych.

# Z kraju.

**Snieg.** Piszą nam ze Starego Sącza: We środę pod wieczór zaczął przy nagłem obniżeniu temperatury, padać śnieg, który grubym całunem zasłał pola. Snieg leżał przez 48 godzin i poczynił niebywałe spustoszenia w lasach, wyłamał masę gałęzi i drzew. Żyto, które się już kłosiło, jest doszczętnie połamane. Sniežyca nawiedziła całą okolicę aż po Ciężkowice. Góry dotąd bieleją śniegiem.

**Koniokrady.** Piszą nam ze Starego Sącza: W okolicach Tuchowa skradli węgierscy cyganie 6 koni gospodarzom. W ciągu nocy potrafili je przepędzić aż do Starego Sącza, około 11 ml, i ukryć w Gołkowicach. Nieszczęsny drut telegraficzny był jednak szybszy od koniokradów, uprowadzających swą zdobycz na Krościenko, Pieniny ku Węgrom i dał znać do tutejszej żandarmeryi. Komendantowi p. Hładin'emu udało się przyłapać całą bandę, wesoło zabawiającą się w karczmie gołkowickiej.

**Przemyśl 12 maja.** (Z Towarzystwa muzycznego. — Obchody 3 Maja na wsi). Staraniem tut. Towarzystwa muzycznego odbył się siłami amatorów 8 b. m. koncert symfoniczny. Choć rzecz, jak na amatorów wyszkolonych, za wielka i trudna, przecież z tej próby Towarzystwo wyszło zwycięsko i zjednało sobie ogólny poklask i uznanie. Kierownictwo orkiestry dzielnie prowadził dr. L. Pilecki, chórami p. Połoszynowicz. Atrakcyą koncertu był dr. Jendl, śpiewak o pięknym głosie.

Koło T. S. L. im. Sienkiewicza w rocznicę wiekopomnej konstytucyi postarało się o prelegentów i w kilku okolicznych wioskach, jak Miżyńcu, Woli Krzywieckiej, Średniej i Ruszeltycach urządziło obchody przy licznym udziale włościan.

**Przyłapanie krakowskiego złodzieja.** Piszą nam z Brodów: Policya uwięziła poszukiwanego od kilku miesięcy Stanisława Paparę, który zeszłego roku obkradł kasę kolejową w Krakowie. Sąd tamtejszy wysłał za nim listy gończe i tu dopiero udało się go odnaleźć, mimo, że przebywał pod innem nazwiskiem.

# Ze świata.

**Zapis na cele naukowe.** Z Warszawy donoszą: Zmarła przed niedawnym czasem ś. p. Antonina z Grabowskich Sieragowska zapisała 50.000 rubli na utworzenie funduszu żelaznego „imienia Pawła Sieragowskiego i jego żony Bronisławy". Odsetki od tej sumy mają być użyte na pomoc naukową dla Polaków, pracujących na polu biologii i medycyny doświadczalnej. Suma powyższa zapisana jest na rzecz warszawskiego Towarzystwa lekarskiego, w razie zaś nieprzyjęcia przez wymienione Towarzystwo lub niezatwierdzenia zapisu przez rząd przechodzi na rzecz Akademii umiejętności w Krakowie z zastrzeżeniem tegoż samego celu. Wykonawcami testamentu zmarła zamianowała członków warszawskiego Towarzystwa lekarskiego doktorów: Konrada Dobrskiego, Kazimierza Chełchowskiego i Arkadyusza Puławskiego.

**Morderstwo na ulicy.** Z Warszawy donoszą: W sobotę około godziny 1 po północy niemłoda kobieta przechodziła przez ul. Marszałkowską. W chwili, gdy mijała skwer przy skrzyżowaniu z Aleją Jerozolińską, podbiegł do niej jakiś opryszek i uderzył ją w głowę tępem narzędziem tak silnie, że kość czaszki została wtłoczona w mózg. Nieznajoma zalała się krwią i bez przytomności padła na ziemię, zaś zbrodniarz, korzystając z tego, że policyant posterunkowy zwrócony był w inną stronę, zbiegł. Nieznajomą, z bardzo słabemi oznakami życia, odwieziono do szpitala Dz. Jezus, lecz niema nadziei utrzymania jej przy życiu. W szpitalu stwierdzono, że jest to 48-letnia Florentyna Rutkowska. Policya zarządziła obławę w celu ujęcia zabójcy.

**Echa morderstwa w Teresinie.** Dochodzenie śledcze w sprawie tragedyi w parku teresińskim, dotąd ześrodkowane na osobie bar. Bispinga i na badaniu stosunków pałacowych w Teresinie, poczęło się przechylać w ostatnich czasach w inną stronę. Wpłynęły na to wiadomości i pogłoski, nadchodzące z Grodna i Wilna. Wychodzący w Grodnie dziennik „Nasze Utro" doniósł mianowicie, że jedna z obywatelek tego miasta otrzymała list anonimowy z żądaniem wypłaty 300 rb. W liście tym znalazła się pogróżka treści następującej: „Jeżeli pani tych pieniędzy nie zapłaci, to zabijemy ją, jak zabiliśmy Druckiego-Lubeckiego". Policya grodzieńska urządziła zasadzkę i aresztowała posłańca, który list wręczył, a także autora listu. Pierwszy jest to niejaki Józef Pawłowski, z zawodu piekarz, drugi Adolf Kort, elektrotechnik.

W „Kuryerze Warszawskim" ukazał się list księcia Ksawerego Druckiego-Lubeckiego ze sprostowaniem szczegółów, podawanych przez pisma w sprawie weksli. Książe zaznacza, że mianowany przez nieżyjącego brata jego egzekutor testamentu i opiekun jego dzieci uważał za konieczne, aby z uwagi na wysokość (350.000 rb.) sumy weksli, znalezionych u ordynata Jana Bispinga, skontrolowane były położone na nich podpisy i wyświetlona sprawa waluty. Wobec tego akcya spadkobierców Wł. ks. Druckiego-Lubeckiego co do tych weksli nie miała bynajmniej charakteru przesądzającego autentyczność podpisów. Wzmianka o rzekomej ekspertyzie, której te weksle poddane być mają, jest bezpodstawna; wreszcie rodzina ks. Lubeckich zasadniczo żadnych oskarżeń i posądzeń nie popiera.

**Tragedya urzędnicza.** Dzienniki wiedeńskie donoszą o tragedyi urzędniczej, która musi wywołać wstrząsające wrażenie. Oto do biura adwokata dra

S. w Wiedniu przybył inteligentny mężczyzna, ubogo odziany, przedstawił się jako sędzia i prosił o drobną pożyczkę. Adwokat, nie znając tego sędziego, pewnym był, że ma przed sobą oszusta i odmówił. Gdy petent wyszedł, adwokat wysłał swego solicitatora, który zarządził uwięzienie sędziego. W komisaryacie policyi przedstawił się aresztowany jako sędzia, a gdy mu nie uwierzono, potwierdził jego identyczność pewien wybitny adwokat, wezwany do komisaryatu jako świadek na żądanie aresztowanego. Sędzia został wypuszczony na wolność, ale skutkiem doniesienia policyjnego o wymienionym fakcie, musiał w ciągu 48 godzin wnieść podanie o przeniesienie go w stan spoczynku, co natychmiast się stało. W kołach sędziowskich wiedziano od dawna, że wspomniany sędzia brał pożyczki od adwokatów, przyczem jako wotant zwracał się zwykle do obrońców w sprawach karnych.

Zaproszony do redakcyi jednego z dzienników wiedeńskich nieszczęśliwy sędzia dał wstrząsający obraz niedoli urzędniczej. Liczy lat 59, jest żonaty i ma 16-letniego chorowitego syna. Do służby rządowej wstąpił w roku 1879 i był przez 6 lat bezpłatnym auskultantem. Stracił przez ten czas mająteczek i zaczął następnie zaciągać długi. Przez dwa lata pobierał 600 złr. adjutum, poczem zamianowano go adjunktem sądowym. Na tem stanowisku przebył 16 lat. Po 26 latach służby człowiek ten pobierał 3000 koron płacy i dodatek aktywalny. W 51 roku życia został sędzią powiatowym i wotantem w sądzie krajowym karnym w Wiedniu. Miał żonę i syna. Zadłużony z dawnych czasów, pobierając głodową płacę brnął dalej w długi, aż wreszcie znalazł się w położeniu bez wyjścia, w którem od czasu do czasu, gdy głód gościł w domu, zwracał się do adwokatów o drobne pożyczki, a raczej wsparcia. „Prawie nigdy nie jemy mięsa — opowiadał sędzia. — Rano pijemy mleko, w południe jemy ziemniaki lub kaszę, wieczorem czasami po kawałeczku kiełbasy. Od lat 12 nie sprawiłem sobie ubrania, tak samo żona. Po zapłaceniu rat na długi i czynszu za mieszkanie pozostaje nam na utrzymanie i odzież 50 koron miesięcznie. Dotąd nie mogłem znaleźć zajęcia, podobnie jak moja żona". Sędzia ów przez 6 lat bezpłatnej pracy stracił swoje prywatne fundusze i zadłużył się, a później długi, największe ich wierzyciele coraz bardziej wzmagały się. Z powodu długów odmówiono mu awansu, a sędzia ów, nie mając z czego żyć, zwracał się o wsparcia do adwokatów. Błędne koło. Wobec tego faktu jedna rzecz nie ulega wątpliwości. Oto należy co rychlej uregulować płace urzędników, a zwłaszcza sędziów. Tylko sędzia, mający zapewnioną niezawisłość finansową, może być także w urzędowaniu niezawisłym.

**Defraudacya w urzędzie gminy Winohrady.** Niedawno woźny urzędu gminnego w Winohradach pod Pragą zdefraudował pieniądze gminne, które miał nadać w urzędzie pocztowym. — Kasyerowi gminnemu przyniósł podrobiony recepis. Sprzeniewierzenie to odkryto po pięciu dniach, a w kilka dni później wyszła na jaw nowa defraudacya, popełniona przez akcepistę magistratu nazwiskiem Emil Nemecek, który sprzeniewierzał należytości za oświetlenie elektryczne i rozmaite roboty techniczne. W ciągu kilku lat Nemecek sprzeniewierzył 15.000 koron. Uwięziono go i oddawiono do sądu.

**Sprzeniewierzenie 7 milionów.** Były dyrektor banku w Tamerfors w Finlandyi został skazany na 10 lat więzienia za sprzeniewierzenie przeszło 7 milionów marek. Drogą amnestyi zniżono tę karę na 6 lat i 6 miesięcy.

**Masowy proces przeciw fabrykantkom aniołków.** W sobotę zakończył się proces przeciwko fabrykantkom aniołków z Longvy. Główna oskarżona, niejaka Ulrich z Nemic, otrzymała najwyższy wymiar kary, a mianowicie 10 lat więzienia. Natomiast 20 współoskarżonych, pochodzących bądź z Francyi, bądź z Belgii, zostało uwolnionych od winy i kary.

**Zmarli:**
Karol Roll, kapelmistrz 30 p. p., zmarł we Lwowie w 64 roku życia. Kapelmistrz nader utalentowany, ś. p. Roll stworzył z kapeli 30 p. p., którą od wielu lat kierował, pierwszorzędną orkiestrę, cieszącą się uznaniem i sympatyą publiczności. O talencie i smaku artystycznym ś. p. Rolla świadczą również liczne jego kompozycye, rzeczy drobne, jak: walce, mazurki, marsze, bezpretensyonalne, zawsze miłe, a nie pozbawione wartości artystycznej. Dzięki swoim talentom towarzyskim należał do ludzi we Lwowie bardzo popularnych.

Antoni Pisz, magister farmacyi i obywatel miasta Bochni, zmarł tamże dnia 6 maja 1913 r., przeżywszy lat 59.

**Z uniwersytetu.** P. Konrad Orzechowski, rodem z Mogielnicy w Królestwie Polskiem, otrzymał w uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszechnauk lekarskich.

**Składki.** Na Macierz śląską złożył L. Gind 20 K, zebrano w gronie znajomych na imieninach p. Stanisława Filipowskiego.

Dla Tow. Szkoły ludowej złożył Andrzej Kurnik 8 K.

Z kalendarza. We wtorek 13 maja: Serwacego b. w.; we środę 14 maja: Bonifacego i Justyny; we czwartek 15 maja: Zofii z 3 córkami Jana w. i Urcyl.

Wschodu słońca dnia 13 maja o godzinie 3 minut 59; zachód o godzinie 7 min. 14; długość dnia godzin 15 m. 15.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 12 maja termometr [illegible] od + 7·0 do + 15·8 Cels.; barometr powoli się podnosił.

Dnia 13 maja o godzinie 7 rano stan barometru 744·8 mm., termometru + 10·5 Cels.; — wiatr zachodni.

Zapowiedź. (Tel. [illegible]). Ciepłota najwyższa + 9·3, najniższa — 2·4 Cels. — [illegible] Kierunek wiatru wschodni. Prognoza: stosunkowo wypogodzenie, ocieplenie powietrza.

**Repertoar teatru miejskiego im. Słowackiego w Krakowie.**
We wtorek: „Losy Europy".
We środę: „Bocian".
We czwartek: „Losy Europy".
W piątek: „Losy Europy".
W sobotę: „Jak wam się podoba".

**Teatr świetlny „Uciecha"** Starowiślna 16. Do piątku włącznie d. 16 b. m.: Dramat „Jack Johnson, dziki jeździec", bardzo zajmujący. Komedyjki, humoreski, obrazy z natury; program doborowy. Początek od godz. 4. Ostatni program o godz. 9 wieczorem.



## Kronika lwowska.

Lwów, 13 maja.

**Rada naczelna stronnictwa polskiej demokracyi** odbędzie posiedzenie we Lwowie dnia 18 maja b. r., w niedzielę, o godzinie 10 rano, w sali Ligi pomocy przemysłowej (ulica Pańska 11, I p.). Na porządku dziennym: 1) Sytuacya polityczna i wybory do Sejmu. 2) Prasa stronnictwa. 3) Wnioski na walny zjazd.

**Wybory nowego prezydyum krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk,** dokonane na posiedzeniu zarządu w dniu 9 b. m. powołały, jak ze Lwowa donoszą, na prezesa ponownie Jana hr. Potockiego, na wiceprezesów prof. dra Józefa Wiczkowskiego, Adama hr. Stadnickiego i dra Wacława Łobaczewskiego. Sekretarzem wybrany ponownie dr Tadeusz Praschil, jego zastępcą dr Jan Woytkowski, skarbnikiem dr Józef Westreich.

**Zgromadzenie ogólne** delegatów Tow. wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych odbędzie się we Lwowie, w sali ratuszowej, w dniach 27 i 28 maja.

**Oszukańcza upadłość.** Donoszą ze Lwowa: Na wolną stopę wypuszczono na mocy uchwały Izby radnej aresztowaną niedawno p. Antoninę Jankowską, b. właścicielkę masarni, a ostatnio kawiarni amerykańskiej. Łącznie z tą sprawą wdrożono śledztwo przeciw właścicielowi kawiarni „Muzeum", Jakóbowi Lenablowi, i pośrednikowi Jakóbowi Pollakowi o oszukańcze spowodowanie upadłości p. Jankowskiej.

**Repertoar teatru lwowskiego.**
We środę: „Demon ziemi".

## Zjazd Tow. pedagogicznego.

(Tel. „N. Reformy" z d. 13 maja.)

**Lwów.** Przez oba dni świąt obradował tu zjazd delegatów polskiego Tow. pedagogicznego z całego kraju.

W zjeździe wzięli udział: arcybiskup Teodorowicz, wiceprezydent Dembowski, radca dworu Zaleski, Okęcki i inni, posł. Adam, jako delegat zarządu głównego T. S. L., dr Dulęba, jako delegat Tow. Kółek rolniczych i w. i.

Zjazd zagaił wiceprezes Polaczek, poczem przemawiali: wiceprezydent dr Dembowski, dr Adam, Dulęba i Biega imieniem Związku sokolego.

Następnie arcybiskup Teodorowicz dokonał poświęcenia gmachu Tow. pedagogicznego przy ulicy Zimorowicza i przemówił serdecznie do obecnych. Po odczytaniu nadeszłych telegramów i listów między innymi od Uniw. Jagiellońskiego, Macierzy szkolnej w Cieszynie i in. nastąpił szereg referatów o roku 1863 o stanowisku nauczycielstwa wobec dzisiejszego położenia narodowego i inne.

Uchwalono szereg rezolucyj, w których żądano kategorycznie spełnienia postulatów nauczycielstwa na najbliższej sesyi sejmowej z ważnością od 1 stycznia b. r. bez względu na sytuacyę polityczną.

Następnie dokonano wyborów. Przesem wybrano Józefa Piórkiewicza.

## Konferencya francusko-niemiecka.

(Tel „N. Ref." z d. 13 maja).

**Bern.** Wczoraj rozpoczęła obrady w auli uniwersytetu międzyparlamentarna niemiecko-francuska konferencya.

**Berno.** (Szajcarya) Wczoraj przez cały dzień obradowała tu międzyparlamentarna niemiecko-francuska ugodowa konferencya przy udziale 218 uczestników, a to 33 członków niemieckiego parlamentu, 164 deputowanych francuskich i 21 francuskich senatorów. Między innymi byli obecni: senator d'Estournelles, posłowie Bebel, Hausmann, Haase, Jaurés i t. d.

Wieczorem na pełnem posiedzeniu przyjęto bez dyskusyi oklaskami rezolucyę, wyrażającą się z całą stanowczością przeciw zgubnemu szowinizmowi. Oba narody w przeważającej większości chcą pokoju. Będą w tym kierunku pracowali, aby zniknęły nieporozumienia i aby unikano konfliktów. Konferencya wzywa swych członków do oddziaływania na rządy mocarstw, aby ograniczyły wydatki na armię i marynarkę.

Konferencya oświadcza się gorąco za projektem sekretarza Stanów Zjednoczonych Bryana, w kwestyi sądów rozjemczych, aby wszelkie konflikty, jakie mogą powstać między dwoma państwami, a nie dadzą się załatwić w drodze dyplomatycznej, przedkładane były konferencyi hagskiej. Konferencya wyraża przekonanie, że zbliżenie między Niemcami a Francyą ułatwi także porozumienie między grupami mocarstw i w ten sposób stworzy podstawę do trwałego pokoju. Wreszcie prezydyum konferencyi ma się ukonstytuować, jako stały komitet z prawem kooptacyi. Polecono komitetowi, aby zwoływał konferencyę peryodycznie lub według potrzeby.

## Przed zawarciem pokoju.

(Telegramy „Nowej Reformy" z 13 maja).

**Salonika.** Mały oddział konnicy bułgarskiej, który jeszcze znajdował się tutaj, opuścił miasto i udał się do Kilkisz.

### Konflikt bułgarsko-serbski.

**Belgrad.** Poseł rosyjski Hartwig wyjechał do Petersburga, w sprawie konfliktu bułgarsko-serbskiego. W konflikcie tym, jak wiadomo, car ma objąć rolę sędziego rozjemczego.

### Z oblężenia Skutari.

**Wiedeń.** „Mittagsztg." ogłasza rozmowę z żoną konsula austryackiego w Skutari, p. Zambauerową, która przybyła właśnie do Wiednia. Opowiada ona, że oblężenie Skutari trwało właściwie 7 miesięcy. Najstraszniejszym był miesiąc marzec. Czarnogórcy bowiem wówczas z umysłu bombardowali samo miasto, aby wzniecić panikę wśród ludności cywilnej i spowodować w mieście jak największe szkody. Najbardziej ucierpiała katedra katolicka, kościół serbski, szpitale, a nawet dom konsula rosyjskiego. Konsul musiał szukać schronienia w innym domu.

Konsul austryacki Zambauer wraz z żoną i dziećmi przez 6 tygodni mieszkał w piwnicy. P. Zambauerowa opowiada dalej, że Essad pasza tylko z powodu głodu musiał się poddać. Wojsko jego żywiło się w ostatnich dniach resztkami sucharów, z powodu czego zbuntowało się, tak że Essad pasza musiał kapitulować. Obawiano się, że Czarnogórcy przy wkroczeniu do miasta dopuszczać się będą rabunków i gwałtów. Wbrew jednak tym obawom Czarnogórcy zachowali się poprawnie.

### Wydalania Albańczyków.

**Konstantynopol.** Wydalono stąd dwóch Albańczyków, wśród nich dyrektora urzędu telegraficznego w parlamencie. Mają jeszcze nastąpić dalsze wydalenia Albańczyków.

### Katastrofa kolejowa.

**Londyn.** „Times" donosi, że w pobliżu Drama w Macedonii wykoleił się pociąg wojskowy bułgarski, przyczem 100 żołnierzy zginęło, a 50 odniosło rany.

## Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 13. maja.

**Lwów.** Przez oba dni świąt obradował tu I zjazd żeńskich sadalicyj Maryańskich archidyecezyi lwowskiej.

**Wiedeń.** Książę Wilhelm Hohenzollern, brat rumuńskiego następcy tronu, przybędzie tu jutro. Jutro rano przybywa tu niemiecki sekretarz stanu Jagow.

**Spalato.** Premier angielski Asquith, lord Churchill i admirał Moore, przybyli tu na jednodniowy pobyt.

**Rzym.** W fabryce ogni sztucznych nastąpiła eksplozya. Czterech robotników zginęło, trzech odniosło rany. Budynek fabryczny zupełnie zniszczony.

**Madryt.** Przybył tu król wraz z królową.

### Z giełdy.

**Wiedeń.** Na giełdzie panuje usposobienie silne.

### Rozbicie ugody czesko-niemieckiej.

Praga, 13 maja.

Pisma czeskie oświadczają prawie jednogłośnie, że pertraktacye czesko-niemieckie w sprawie ugody uważać należy za rozbite.

### Rewizyta francuska.

**Paryż.** Według oświadczenia ministra spraw zagranicznych Pichona prezydent republiki Poincaré uda się do Madrytu dnia 1 października.

### Strajk piekarski.

**Paryż.** Z 9000 pomocników piekarskich strajkowało w sobotę około 1200.

### Pierwszy maja w Rosyi.

**Petersburg.** (Pet. Ag. Tel.) Naczelnik miasta podaje do wiadomości, że wszelkie próby zaburzenia spokoju publicznego w dniu 1 maja (14 maja starego stylu), będą w stanowczy sposób tłumione. Tym, którzyby mieli spowodować zaburzenie porządku publicznego, grożą najwyższe kary administracyjne.

### Międzynarodowy kongres akademików.

**Petersburg.** Rozpoczęły się tu obrady międzynarodowego kongresu członków Akademii umiejętności. Prezydentem zjazdu wybrano dyrektora obserwatoryum w Pułkowa, dra Bakłunda. Kongres podzielił się na sekcye: fizyczno-matematyczną i historyczno-filozoficzną. Pełne posiedzenia rozpoczną się dnia 14 bm.

### Niezawisłość Mongolii.

**Urga.** (Pet. Ag. Tel.) Uczestnicy konferencyi mongolskich książąt, ministrów i dygnitarzy, doszli do przekonania, że uznanie protektoratu Rosyi nad Mongolią doprowadziłoby niezawodnie do przyłączenia Mongolii do Rosyi. Gdyby jednakże z drugiej strony Mongolia uznała protektorat Chin, starałyby się one odzyskać nad nią panowanie. Postanowiono więc zapewnić dla Mongolii przyjazny stosunek z Rosyą, o ileby to nie naruszało interesów Mongolii.

Minister spraw wewnętrznych, Dalama, oświadczył: Zrzuciliśmy z siebie jedno jarzmo, nie powinniśmy obecnie uginać karku pod drugie. Musimy wszelkimi środkami dążyć do pełnej niezawisłości.

### Zawody lotnicze.

**Londyn.** Lotnik Brindejonc, który wzniósł się w niedzielę o godz. 12 min. 55 przed południem w Brukseli, wylądował o godz. 3 po południu na polu wzlotów w Hendon.

**Wiesbaden.** Podczas niedzielnych próbnych wzlotów, przed rozpoczęciem się wzlotu księcia Henryka, jeden z uczestników, porucznik Heyer, ze stacyi lotniczej w Metzu spadł z dwupłatowcem, w pobliżu miejscowości Nordenstadt, z wysokości 50 metrów. Lotnik odniósł obrażenia wewnętrzne, aparat jest zniszczony.

W poniedziałek rano rozpoczął się lot w obecności ks. Henryka. Do startu stanęło 16 lotników z pasażerami. Porucznik Vierling, biorący udział w locie, spadł z aparatem koło Massenheim. Aparat rozbił się zupełnie, lotnik i pasażer wyszli bez szwanku.

## Po zamknięciu kroniki.

Kraków, 13 maja.

**Narady konserwatystów krakowskich.** Dziś o godz. 10 rano w sali Rady Nadzorczej Tow. Wzaj. Ubez. rozpoczęły się obrady Krakowskiego Koła posłów konserwatywnych. Udział członków Koła bardzo liczny. Przybyli prawie wszyscy posłowie sejmowi i parlamentarni należący do Koła. Obecnym jest także namiestnik Bobrzyński. Obradom przewodniczy Stanisław hr. Tarnowski.

Dyskusya jest bardzo ożywiona. Na porządku dziennym obrad znajduje się obecne położenie polityczne, wytworzone wskutek ostatnich zajść w Kole sejmowem. Obrady potrwają cały dzień. Uchwała zapadnie wieczorem.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
**Michał Konopiński.**

## NADESŁANE.

**Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).**



†
Za spokój duszy ś. p.
**Zofii Janowej Federowiczowej**
zmarłej 27 grudnia 1912 roku
odprawione zostaną
**Msze Święte** we czwartek dnia 15-go maja b. r. o godzinie 10 rano w kościele OO. Kapucynów w Krakowie.
4132 1 2

## Podziękowanie.

Wszystkim, którzy okazali współczucie z powodu zgonu ś. p. Męża mojego, składam serdeczne podziękowanie.
**Zofia Piszowa.**
BOCHNIA, 12 maja 1913.

†
**Marya z Rogowskich Dylska**
obywatelka miasta Krakowa
przeżywszy lat 73, po ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 12 maja 1913 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby L. 46 przy ul. Karmelickiej wprost na cmentarz nastąpi we środę dnia 14 b. m. o godzinie 4 popołudniu. Na ten smutny obrzęd stroskane dzieci zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

**Nabożeństwo żałobne**
odprawione zostanie we czwartek dnia 15 b. m. o godz. 9 rano w kościele parafialnym św. Szczepana na Piasku.
Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Zakład pogrzebowy „Concordia" Jana Wolnego w Krakowie, plac Szczepański 2.



## Kursa telegraficzne.

**Wiedeń,** 13 maja. (Giełda południowa).
Marki 117·76. Renta majowa 84·05. Renta koronowa węgierska 83·70. Akcye austr. zakł. kred. 629·50. Akcye węg. zakł. kred. 826·—. Akcye Anglobanku 337·75. Akcye Unionbanku 594·—. Akcye Bankvereinu 516·—. Akcye Landerbanku 518·50. Akcye kolei państwowych 728·25. Lombardy 134·25. Akcye fabryki broni 989·—. Akcye tytoniowe 342·25. Alpiny 1005·50. Rima-Muranyi 724·75. Akcye praskiego Tow. żelaznego 33·97. Losy tureckie 241·25. Ruble 254·—. Skoda 852·50. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—.
Usposobienie: spokojne.
**Berlin,** 13 maja. (Giełda poranna).
Akcye kredytowe 198·—. Tow. dyskontowe 186·25.
Usposobienie: utrzymane.

### Giełda warszawska.

**Warszawa,** 13 maja.
4-procentowa renta rosyjska 93·40 rub.; premiówka z 1864 roku —·— rb.; premiówka z 1866 roku 31[illegible]; 4½-proc. obligacye m. Warszawy 83·—; 5-proc. pożyczka rosyjska I emisyi 96·— rb.; 5-proc. pożyczka III emisyi 370·50; szlacheckie 311·—; 4½-proc. listy ziemskie 88·05 rb; 4-proc. listy ziemskie 83·55 rb.; 4½-proc. listy zast. Tow. Kred. Polskiego 88·30 rb.; 5-procent listy miasta Warszawy 91·— rb.; 4½-procentowe listy miasta Warszawy 86·— rb.; 5-procentowe listy łódzkie 86·45 rub.; 4½-proc. listy łódzkie 86·30 rb.; akcye Banku handl. m. Łodzi 403·— rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 434·50 rb.; akcye warszawskiego Banku handlowego VII emisyi 486·50 rb.; Bank dyskontowy warszawski 451·— rubli; Cukrownie 297·50 rubli; Starachowice 274·— rb.; Lilpop 129·— rub; Rudzki 132·—. Rudzki nowe 127·— rb.; Zawiercie 275·— rb.;

### Giełda zbożowa.

**Budapeszt,** 13 maja. Targ zbożowy.
Pszenica na maj 10·67 do 10·68; pszenica na październik 11·40 do 11·41; żyto na maj 0·— do 0·—; żyto na październik 9·45 do 9·46; owies na maj 0·— do 0·—; owies na październik 8·84 do 8·85; kukurudza na maj 8·94 do 8·95; kukurudza na lipiec 8·10 do 8·11; kukurudza na sierpień 8·24 do 8·25; rzepak na sierpień 17·00 do 17·10.
Oferty: mierne. Chęć kupna: mierna; Usposobienie: słabe; pochmurno.

## Panienka

z ukończoną V-tą wydziałową, umiejąca pisać na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady w Krakowie. Zgodziłaby się na praktykę bezpłatną. Zgłoszenia pod M. Rawska poste rest. Kraków I, za okazaniem kwitu ins. 3401 10 10

## Pokój

z utrzymaniem, tamże obiady. Długa 43, parter na prawo. 2797 12 20

## Kapelusze

modele wiedeńskie i paryskie — oraz wszelkie przybory w wielkim wyborze

**Magazyn Mód**

**Heleny Popiel**

**ul. Floryańska l. 3**

sklep w oficynach. 3338 5 9

## Sprzedaje

używane maszyny do pisania różnych systemów, począwszy od 80 koron — Akc. Tow. **Ekspozytura maszyn do pisania „Yost", Kraków**, Floryańska 47, Telefon 1408, oglądać można od 9—12 i od 3—6. 3212 10 10

**Otwarty** skład węgla 3344 11 15

## Płomień

pod nowym zarządem

**przy ulicy Pawiej 10, Kraków.**

Węgiel jaworski, pruski, **Krystyna.** Dostawy: wagonami, wozami i we workach plombowanych. — Ceny najniższe. **Zarząd.**

## Za 6 koron

bezcłowe 5 kg. bratto **znakomitej bryndzy** wysyła za zaliczką fabryczny **skład serów: BRACI ROLNICKICH, Kraków, Wielopole 7 F.** Cenniki różnych gatunków serów wysyłamy darmo i opłatnie. 3453 12 100

## Pracownia pończoch i skarpetek

Rynek gł. 17, w podworcu

poleca: pończochy i skarpetki w wielkim wyborze.

Przyjmuje się do nadrabiania. 3474 3 4

## Dobra gospodyni

znająca się dobrze na kuchni i gospodarstwie domowem i rolnem, poszukuje posady samoistnej, najchętniej na plebanii. P. Walaszkowa, Kraków, ul. Bosacka 9. 3737 4 4

## Róg Szewskiej Jagiellońskiej

l. 5, I p., do wynajęcia zaraz 6 lub 4 pokoje, z kuchnią lub bez, łaźnia, elektr. (była kanc. adwokacka). — Wiadomość tam II-gie piętro, Nr telef. 1919. 3534 6 10

## Maść na piegi

usuwa w 5 dniach gruntownie piegi, liszaje, wągry i wszystkie nieczystości skóry. Wciera się ją na noc, a rano umywa twarz **mydłem kwiatowem.** Cena maści 1 K, mydła 70 h. Wyrób i skład w aptece **J. Niesiołowskiego w Tarnowie.** 3541 8 10

## Dra Eryka Kuehnelta Sanatorium Hohen-Salzburg w Parsch-Salzburg

największe zbiorowisko obcych w Austryi, 12 minut z Salzburga koleją elekt., wspaniałe, spokojne położenie. Wszelki komfort. Ceny umiark. Wszelkie sposoby leczenia fizykal.-dyet. **Otwarte 1 maja.** 3278 4 9

## HANDEL ŻELAZA

**JÓZEFA FERTIGA**

**w Krakowie, ul. Szewska 8**

poleca wielki wybór

Lodowni pokojowych, maszynki do robienia lodów, oraz wyprawy kuchenne: 50 przedmiotów naczynia emal. niebieskiego z marką „Austrya" za K 45·—. 50 przedmiotów naczynia emaliowanego z marką „Sphinx" za K 55·—. Prymusy szwedzkie Nr 00 K 8·50, Nr 0 K 9·70, Nr 1 K 10·50. 4058 2 4

Cenniki ilustrowany wysyłam na żądanie. Zawiera rozmaitości dla gospodarstwa, hoteli, pensyonatów, przedsiębiorców budowlanych, majstrów ślusarskich, stolarzy i t. p.

**Do wynajęcia** od sierpnia 1913

## cały dom

przy ul. Mikołajskiej l. 32 (przy plantacyach, róg Mikołajskiej i św. Tomasza), gdzie się mieszczą obecnie biura Dyrekcyi Policyi.

Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Doboszyńskiego, przy ul. św. Anny l. 3. 135 30 0

## Wyborny miód deserowy!

kuracyjny, lipcowy, rarytas miodoborów z własnej pasieki, 5 kg. puszka kor. 6·50. Wyborny miód stołowy do picia 4½ litr. gąsiorek kor. 6 Masło stołowe codziennie świeże, 5 kg. paczka kor. 12·50. Wysyła za zaliczką **I. M. Farba, Podhajce 76.** 757 55 0

## I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamo[illegible]ch osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. — Kupuje też wszystko ze zwiniętych stajen za gotówkę lub przyjmuje w komis **Karol Fischer, Wiedeń, II,** Praterstrasse 72. Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 201 56 0

---

**Najlepszą i najdokładniejszą**

## KONTROLĘ I EWIDENCYĘ

w każdym kierunku systemem kartkowym zaprowadza

**bardzo tanio**

firma

**„AKSMANN"**

Spółka z ogr. odp.

**Oddział organizacyi biur**

**Szczegółowe projekty bezpłatnie!** 2985 15 20

**KRAKÓW ulica Szewska 22.**

**Telefon 1522.**



Zjedn. Austr. akcyjne Towarzystwo żeglugi parowej.

## AUSTRO-AMERYKANA

**Specyalna nowa linia: Tryest—Kanada.**

Regularna i bezpośrednia komunikacya z Austryi wprost do portów kanadyjskich, do Półn. i Połud. Ameryki i t. d.

Następne odjazdy do Kanady okrętami:

**Polonia 1 maja.** **Canada 31 czerwca.**

Informacyj udzielają i sprzedaż kart okrętowych uskuteczniają: **Kraków:** Generalna Agencya **(Goldlust i Ska), ul. Lubicz 7** naprzeciw dworca kolei, jakoteż wszystkie podlegające jej prowincyonalne agencye, następnie

**Lwów:** Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, **Grodecka 93.**
**Tryest:** Dyrekcya Austro-Amerykany, **Via Molin Piccolo 2.**
**Wiedeń:** Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, **I., Kärtnerring 7.**
**Wiedeń:** Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, **II., Kaiser Josefstrasse 36,** oraz
**Wiedeń:** Generalna Agencya Austro-Amerykany, **Schenker i Ska.** 609 19 0

## Bad Nauheim
## Willa „WANDA" dom polski

Dla gości kąpielowych. Sezon od **15** kwietnia.

Oświetlenie elektryczne, centralne ogrzewanie. — Właścicielka: *Helena Szczepanowska.* — Od 15/4 do 15/5 ceny zniżone. 2884 6 8

## „Foncière"
## Peszteński Zakład Ubezpieczeń

założony w roku 1864.

**Fundusze gwarancyjne 62 miliony koron.**

**Główna Agencya w Krakowie, Grodzka 55.**

Zawiera we wszystkich kombinacyach ubezpieczenia: życiowe, **ogniowe, od kradzieży z włamaniem,** od gradu, od nieszczęśliwych wypadków, od odpowiedzialności prawnej i od stłuczenia szyb wystawowych.

Towarzystwo poszukuje zdolnych i uczciwych **zastępców** w każdej miejscowości pod korzystnemi warunkami. 3890 3 4

Rządowo uprawniona

**fabryka wód mineral. sztucz. i specyalnych leczniczych**

pod firmą

## K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE

**przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4**

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Tow

**wody mineralne sztuczne**

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

**specyalne lecznicze** 191 30 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franco.

## Rozdaje się 10.000 paczek bezpłatnie!

**Zwyczajny środek, leczący reumatyzm we wszystkich postaciach, ofiaruje się obecnie publiczności zupełnie darmo i bez zapłaty tytułem próby. Wyleczono mnóstwo wypadków, zastarzałych przez 30 i nawet 40 lat** 1744 3 10



Rysunek Nr 1. Kość biodrowa zdrowego człowieka ma błyszczący wygląd i jest koloru gołębio-niebieskawego. Patrz rys. Nr 2.

Na zasadzie, że „trzeba widzieć, by się przekonać", M. E. TRAYSER z Londynu ofiaruję każdemu tytułem próby swój środek przeciw reumatyzmowi na własny koszt. W tym celu rozdaje on 10.000 paczek bezpłatnie i dostarczy ich każdej osobie po nadesłaniu odnośnego adresu. M. E. Trayser sam przecierpiał wszystkie męki i zaznał boleści reumatyzmu. W ciągu całego szeregu lat wypróbował on niezliczone mnóstwo znanych wówczas środków antyreumatycznych, lecz bez najmniejszego skutku.

Nieraz doznawał on takiej męki, że musiał zażywać morfinę i wyczerpawszy wszelkie istniejące środki, musiał z rezygnacyą pogodzić się ze swoim losem. Zaczął badać powody i przyczyny reumatyzmu i po wielu eksperymentach udało mu się nareszcie wynaleść receptę, która go zupełnie wyleczyła. Lekarstwo to wywarło taki dobroczynny wpływ na cały organizm, że postanowił nazwać ten nowy środek „TRAYSER". Ci z pomiędzy jego krewnych, znajomych i przyjaciół, którzy również cierpieli na reumatyzm, zostali następnie wyleczeni i wreszcie p. TRAYSER postanowił ofiarować swój środek całemu światu. Lecz zadanie to okazało się prawie niewykonalnem wobec tego, że prawie każdy już wypróbował setki i więcej tak zwanych środków i w żaden sposób nie chciał się dać przekonać, że środek przeciw reumatyzmowi wogóle może istnieć. Niemniej, pewien pan, już w podeszłym wieku, w Luverpulu, napisał mu, że jeśli p. Trayser pośle mu swoje lekarstwo, to on go jeszcze tym razem spróbuje, lecz wobec tego, że już w ciągu 41 roku cierpiał na reumatyzm i przez ten czas prawie cały majątek wydał na lekarzy i lekarstwa, to, dopóki nie przekona się o wartości tego środka, nie wyda już ani grosza. Próbka została mu nadesłaną; on następnie kupił więcej i rezultat był nadzwyczajny. Pacyent ten został zupełnie wyleczony. To dało p. Trayser nową myśl i od tego czasu zaczął on wysyłać wszystkim na żądanie swoje bezpłatne próbki. Środek ten wyleczył p. Benedykta Kuliczkowskiego w Tarnopolu, po 18-letnich cierpieniach. Pan Franciszek Olszówka w Opolu, chorował przez 16 lat i został zupełnie wyleczonym przez „TRAYSER". Stanisław Kuchciński w Rakowie, Mińskiej gub. cierpiał przez 20 lat i zupełnie pozbył się swojej choroby. P. Jan Zajączkowski w Kleparowie chorował przez 28 lat na reumatyzm i zawdzięcza swoje zdrowie lekarstwu „TRAYSER". Pan Stanisław Krawczyk w Warszawie-Praga, zupełnie wyzdrowiał po pięcioletnich ciężkich cierpieniach. P. J. Konieczny w Zduńskiej-Woli, Kaliskiej gub. męczył się przez 11 lat i został uratowanym od pewnej śmierci. Michał Karski w Kłonowie, został zupełnie wyleczonym po 10-letnich cierpieniach. Pan K. Gładysiewicz, (Dyrektor Archiwu) w Krakowie, cierpiał przez 17 lat na reumatyzm i wszelki ślad tej choroby zupełnie znikł wskutek tego środka.

W tysiącach innych wypadków podobneż skutki zostały osiągnięte. Środek ten potrafił wyleczyć mnóstwo wypadków, które dotychczas skutecznie się opierały sztuce lekarskiej, pielęgnacyi w szpitalach, wszelkiego rodzaju lekarstwom, elektryczności i t. d., a w tej liczbie wiele osób w wieku 75 lat. P. Trayser wysyła próbną paczkę każdej osobie, która czytała niniejsze oznajmienie, albowiem życzy on sobie dać każdemu sposobność korzystania z tego szczęśliwego zbiegu okoliczności. Jest to nadzwyczaj skuteczny środek leczniczy i nie ulega najmniejszej wątpliwości, że jest on w stanie wyleczyć reumatyzm wszelkiego rodzaju i we wszystkich jego postaciach, nawet w najbardziej uporczywych wypadkach.



Rysunek Nr 2. Wygląd kości biodrowej w stanie reumatycznym; chrząstka dotknięta jadem reumatycznym przybiera żółty kolor.

Adres p. Trayser jest następujący:

**M. E. TRAYSER, Nr 158 Bangor House, Shoe Lane, w Londynie.**

---

## Szczawnica

**Szczawy alkaliczno-słone (7 zdrojów) najsilniejsze w Europie.**

Wskazania: choroby dróg oddechowych, narządu trawienia, dróg moczowych, przemiany materyi i krwi i choroby nerwowe.

**Sezon od 20 maja do 30 września.**

Zakład inhalac. odnowiony, zakłady wodolecz., łazienki mineral., kąpiele słoneczne, leżalnie. Mieszkania z komfortem urządzone od K 1·60. W I i III sezonie o 20 do 30% tańsze. Wykwintna restauracya i liczne pensyonaty. Lekarz zakład. Dr. Włyński i 8 lekarzy wolno praktykujących. Zwolnienie od taks zdroj. tylko wyjątkowe, w II sezonie nikogo się nie zwalnia! Śmieci i plwociny spalane w specyalnym piecu. Desynfekcya mieszkań po każdym mieszkańcu przymusowa aparatami formalinowemi. Mieszkania urządzone i na zimę. **Stacya kolejowa: Stary Sącz lub nowy Targ.** Zgłoszenia o mieszkanie i o fiakrów do **Zarządu** lub do **Komisyi zdrojowej. Unikać faktorów!**

**Najsilniejsze wody na całą Europę: Lecznicze: Józefina, Magdalena, Wanda i Stefan. Alkaliczno-stołowe: Stefan i Jan. Wysyła wody Zarząd zdrojowy w czasach bezmroznych, w pakach po 25, 30 i 50 flaszek. Są one na składach we wszystkich aptekach, składach aptecznych i składach wód mineralnych.** 2844 7 26

## Już Panie mogą

zamawiać piękne i tanie kostyumy **na sezon wiosenny.** Zaopatrzyłem swój magazyn w towary najmodniejsze na kostyumy, płaszcze, spodnice i t. p. Zamówienia wykonywam nadzwyczaj gustownie i szybko (siłami fachowo uzdolnionemi). — **Dla pań przyjezdnych miara w 6 godzinach.**

Przyjmuję zamówienia i z dostarczonej materyi.

**Kraków, ul. Floryańska 49, I piętro**

1976 10 10 **J. GAŁĄZKA.**

**Zniżka** frachtowa około 50% najdalej do 31 maja b. r.

**Opust K 18·—** nadzwyczajny majowy

przy wysyłkach całowagonowych (10.000 kg.)

**Tomasyny**

Stern Marke

„Gwiazda"

umożliwia zakupno **najtańszego i najlepszego** nawozu fosforowego 3282 5 9

**najkorzystniej.**

Bezpłatna analiza kontrolna w krajow. stacyach doświad. chem.-roln.

Reprezentacya na Galicyę i Bukowinę

**Józef Karrach - - - Lwów, Kościuszki l. 18.**

## KRYNICA Zakład zdrojowy w Galicyi.

W Karpatach 600 m. n. p. m. Klimat podalpejski, las szpilkowy, wysokopienny. **Środki lecznicze: Zdroje:** „Zdrój główny", „Słotwinka", „Józefa" i „Karola". Silne szczawy, wapienno-magnezyowo-żelaziste. — Kąpiele mineralne, bardzo obfite w kwas węglowy wolny. — Kąpiele borowinowe. — Kąpiele gazowe z czystego kwasu węglowego. Kąpiele rzeczne, elektryczne, słoneczne. — Leczenie radiogenowe. — Zakład hydropatyczny. — Wody mineralne, miejscowe i zagraniczne. — **Sezon kąpielowy od 15 maja do 10 października.** W maju i czerwcu są ceny kąpieli i mieszkań w domach skarbowych o 15%, zaś w miesiącu wrześniu o 25% niższe. — Prospekty wysyła się bezpłatnie.

3944 2 8 *C. k. Zarząd zdrojowy.*

### C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

## Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1 maja 1913 włącznie (czas środk. europ.).

**Odchodzą z Krakowa:**

- 12·20 w nocy (osob.) do Podwołoczysk. Połączenia: do Nowego Sącza, Krynicy.
- 12·50 w nocy (posp.) Nr 8 do Wiednia. Połączenia: do Opawy.
- 3·13 w nocy (posp.) do Czerniowiec.
- 3·55 w nocy (posp.) Nr 10 do Wiednia. Połączenie: do Warszawy.
- 4·20 w nocy (osob.) do Oświęcima.
- 5·20 w nocy (posp.) Nr 20 do Wiednia. Połączenie: do Wrocławia.
- 6·40 r. (posp.) do Podwołoczysk, Stanisławowa i Ickan.
- 6.52 rano (posp.) Nr. 2 do Wiednia. Połączenie do Wrocławia.
- 7·10 rano (posp. sezon.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września włącznie.
- 7·50 r. (osob.) do Podwołoczysk (połączenie do Szczucina, Rozwadowa itd.
- 8·10 r. (osob.) do Wieliczki.
- 8·25 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
- 8·46 rano (posp.) do Podwołoczysk. Kursuje od 15 maja do 30 września włącznie.
- 9·30 rano (osob.) do Nowego Zagórza. Połączenia: do Wadowic.
- 9·30 rano (osob.) do Wiednia, Warszawy.
- 10·25 rano (osob. sez.) (od 15 czerwca do 30 września włącz. do Zakopanego i Rabki. Połączenia: do Żywca, Zwardonia.
- 10·45 r. (osob.) do Podwołoczysk, Ickan. Połączenia: do Nowego Sącza (Krynicy od 1 maja do 30 września włącznie) Orłowa, Tarnobrzega, Jasła.
- 1·15 pop. (osob.) do Suchej i Oświęcima.
- 1·30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
- 1·42 pop. (osob.) do Kocmyrzowa i Mogiły
- 1·42 pop. (osob.) Nr 48B (od 1 maja do 30 września w niedziele i święta) do Trzebini.
- 1·57 pop. (osob.) Nr 14 do Wiednia.
- 2·35 pop. (posp.) Nr 6 do Wiednia. Połączenie: do Wrocławia.
- 2·48 pop. (osob.) Nr 44B (od 1 maja do 30 września codziennie) do Trzebini. Połączenie: do Wrocławia, Warszawy.
- 2·51 pop. (pospieszny) do Lwowa. Połączenia: do Szczucina, Nowego Sącza.
- 3·00 pop. (osob.) do Tarnowa. Połączenia: do Szczucina, Stróż, Jasła, Nowego Sącza, (Orłowa od 15 czerwca do 30 września.
- 3·25 pop. (osob.) do Suchy, Żywca, (od 15 czerwca do 30 września) do Zakopanego, Nowego Sącza, Stróż.
- 5·40 pop. (osob.) do Łańcuta. Połączenia do Stróż, Nowego Sącza, Jasła.
- 6·00 wiecz. (osob.) Nr. 116 do Oświęcima.
- 6·45 wiecz. (osob.) Nr 16 do Wiednia. Połączenia: do Warszawy, Petersburga, Wrocławia.
- 6·55 wiecz. (miesz.) do Tarnowa.
- 7·40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
- 7·44 wiecz. (posp.) Nr 204 (od 15 maja do 30 września) do Karlsbadu.
- 7·55 wiecz. (osob.) do Nowego Zagórza. Połączenia: do Oświęcima.
- 8·00 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
- 8·43 wiecz. (pospiesz.) do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi. Połączenia: do Chyrowa:
- 9·00 wiecz. (osob.) do Podwołoczysk: Połączenia: do Wieliczki.
- 10·15 w nocy (posp.) Nr 4 do Wiednia. Połączenia: do Warszawy, Wrocławia.
- 10·35 w nocy (posp.) Nr 104 do Wiednia.
- 10·55 w nocy (osob.) do Lwowa. Połączenia do Wieliczki, Jasła, Dynowa.
- 11·55 w nocy (osob.) do Nowego Sącza: Połączenia: do Oświęcima, Żywca.

**Przychodzą do Krakowa:**

- 12·40 w nocy (posp.) z Czerniowiec. Połączeod Bukaresztu.
- 3·07 w nocy (posp.) Nr 7 z Wiednia. Połączenie z Karlsbadu.
- 3·30 w nocy (osob.) z Podwołoczysk. Połączenie z Odessy.
- 4·52 r. (osob.) ze Lwowa. Połączenia: od Stojanowa, Podhajec, Chyrowa, Sambora, Stryja, Orłowa, Krynicy (od 1 maja do 30 września) do Nowego Sącza.
- 5·30 rano (posp.) Nr 103 z Wiednia.
- 5·55 w nocy (osob.) Z Nowego Zagórza przez Suchę. Połączenia: z Gorlic, Orłowa, Zakopanego.
- 6·00 rano (posp.) Nr 3 z Wiednia. Połączenia z Berlina i Wrocławia przez Bogumin.
- 6·32 r. (posp) z Ickan. Połączenia: z Konstantynopola przez Konstancyę.
- 7·20 rano (osob.) Nr 15 z Oświęcima.
- 7·20 r. (osob.) z Wieliczki.
- 7·35 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
- 7·55 rano (osob.) Nr 32 z Oświęcima przez Podgórze-Płaszów.
- 8·15 r. (osob.) (od 1 czerwca do 30 września włącznie) z Tarnowa. Połączenia z Nowego Sącza, Jasła.
- 8·40 rano (posp.) (od 15 maja do 30 września włącznie) z Karlsbadu.
- 8·44 r. (osob.) z Podwołoczysk. Połączenia z Kijowa, Odessy.
- 9·05 rano (osob.) z Granicy. Połączenie z Warszawy.
- 9.35 rano (osob.) Nr 13 z Wiednia. Połączenia: z Ołomuńca, Opawy.
- 11.20 r. (miesz.) z Wieliczki.
- 11·55 rano (osob.) Nr 39 z Wiednia.
- 12·58 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
- 1·10 pop. (osob. sez.) od 1 czerwca do 30 września co niedzielę, czwartki i święta. z Tarnowa. Połączenie z Nowego Sącza
- 1·24 pop. (osob.) ze Lwowa.
- 2·05 pop. (osob.) z Nowego Sącza.
- 2·20 pop. (pospieszny) ze Lwowa.
- 2·45 pop. (posp.) Nr 5 z Wiednia. Połączenie z Karlsbadu.
- 3·35 pop. (osob.) z Wieliczki.
- 4·45 pop. (osob.) z Oświęcima, Skawiny.
- 4·52 pop. (osob.) z Brzecławy (Lundenburga).
- 5·50 wiecz.(osob.) z Tarnowa. Kursuje od 1 czerwca do 30 września włącznie.
- 6·14 wiecz. (miesz.) z Wieliczki.
- 6·25 wiecz. (osob.) z Podwołoczysk.
- 6·53 wiecz. (osob.) od Stryja, Sambora.
- 7·10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
- 7·36 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk.
- 8·10 wiecz. (posp.) Nr 1 z Wiednia. Połączenie z Karlsbadu.
- 8·23 wiecz. (posp. sez.) od 15 czerwca do 30 września wł.) z Zakopanego i Rabki.
- 8·50 wiecz. osob.) Nr 47B (od 1 maja do 30 września w niedziele i święta) od Trzebini
- 9·10 wiecz. (osob.) z Oświęcima.
- 9·24 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk.
- 9·45 wiecz. (osob.) Nr 4 z Wiednia. Połączenie z Pragi.
- 10·24 w nocy (osob.) z Rzeszowa.
- 11·05 w nocy (osob.) z N. Sącza przez Suchą.
- 11·38 w nocy (posp.) Nr 9 z Wiednia. Połączenie z Karlsbadu.

---

## Ognie sztuczne.

Laboratoryum pyrotechniczne

**M. Mądrzykowskiego**

zostało przeniesione

**do Przegorzał, p. Zwierzyniec**

obok Krakowa. 3751 6 12

Biegły 3932 3 3

## buchalter-bilansista

kawaler, korespondent polsko-niemiecki, zdolny organizator, z wieloletnią rutyną w wielkich zakładach fabrycznych, poszukuje posady. Zgłoszenia: **„Biegły"** poste restante **Trzcinica** ad Jasło.

Polecamy Sz. Publ. nasze ● znane ● praktyczne, ● trwałe i piękne ●

## ● Lalki ●

z włosami do czesania, ● blaszanemi głowami, ● w krakowskich strojach, ● mówiące mama, ● naśladujące małe dzieci i t. p, ● oraz wózki i wyprawa dla lalek, ● ul. Wolska 1 ● w Krakowie. 3783 5 5

## Krynica

hotel-pensyonat **Karolówka** do wydzierżawienia lub sprzedania; 44 pokoi, kompletnie urządzonych, oprócz sklepów restauracyi, ewentualnie sama restauracya do wydzierżawienia. Położenie tuż obok łazienek. Wiadomość: R. Salomonowa, Kraków, ul. Berka 7. 3711 6 6

## „POPRAD"

**Pensyonat w Żegiestowie**

pod osobistym kier. właścicielki Heleny Schwarz. Kuchnia domowa znana z dobroci. Mieszkania różne. Ceny niskie. Maj, czerwiec bajecznie tanio. Prospekt gratis. Tamże potrzebna rutynowana kucharka. 3827 4 10

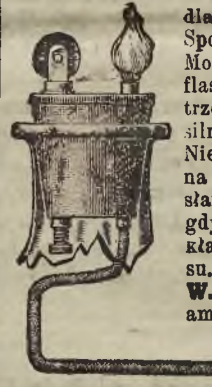
## Kupuję i sprzedaję

używane meble, garderobę męską i damską, futra, jakoteż inne przedmioty. — **S. Katzner, Bracka 5.** Korespondentka wystarczy. 3836 5 20

## MASŁO

naturalne, karpackie, wysyła 5 kg. za 13 K opłatnie Jan Barnaś, Szepes-Ófalu (Węgry). 3617 12 24

## Zapalniczka gospodarska



dla każdego gospodarstwa! Sposób nadzwyczaj łatwy! Można umieścić na każdej flaszce! Za 20 halerzy potrzeba benzyny na rok przy silnem użyciu. Bezpieczna! Nie potrzeba naprawiać! Cena 0·70 K opłatnie po przesłaniu (także 10 h markami), gdyż za zal. drożej. Niezwykła rzecz dla każdego interesu. Dla kupców opust. — **W. Urban, Wiedeń,** Postamt 45, Fach 45/Fe.

3661 2 2

## Żywe raki

Najsmaczniejszych i najdelikatniejszych w świecie raków dostarcza pocztą opłatnie, ręcząc, że nadejdą żywe, a to: 3618 8 12

| | |
|---|---|
| 90 raków zupowych za | 6 K |
| 60 raków stołowych za | 8 K |
| 40 raków solowych za | 12 K |
| 30 raków olbrzymich za | 15 K |

**J. Perlmutter, Podwołoczyska 2.**

## Szafy

2 mahoniowe, 3½ metra szerokie, stanowiące całość i pojedyncze mahoniowe i inne na książki, stoły mahoniowe i do kart, umywalnie różne, lustra, szafa z lustrem, trymo czarne, nocne szafki, umywalnie, garnitur mebli czarnych i stół sprzedam za 90 koron, wózek dziecięcy, dobry, obrazy, zegary, lustro do magazynów, lupa polowa z podstawą i t. p. rzeczy. — Kraków, ulica Gołębia 10, handel mebli używanych. 3758 5 5

## Pierwszorzędny zakład pogrzebowy
## A. Szafrański

urządza pogrzeby wszystkie do najwspanialszych, rzetelnie, punktualnie, możliwie tanio, podejmując się przewożenia zwłok do wszystkich krajów. 3016 13 14

**Kraków, ulica Mikołajska 16**

**Nr telefonu 51.**

## 20.000 róż szlachetnych

**Thea i Remontant,** które okazały się dobremi, jak sobie to tylko wyobrazić można, **z 2-letniemi koronami:** pnie średnie 50—80 cm 10 okazów 8 K, 100 okazów 70 K, pnie wysokie 90—120 cm 10 okazów 10 K, 100 okazów 90 K, nadzw. wysokie pnie 130—160 cm 10 okazów 15 K, 100 okazów 130 K, pnie soliter 160—190 cm 10 okazów 20 K, 100 okazów 180 K róże płaczące 200 cm. i wyższe 10 okazów 25 K, 100 okazów 200 K. — Na 1000 okazów o 10% taniej.

**Niskie róże krzaczaste i piramidowe:** 10 okazów 4 K, 100 okazów 30 K. Wysyła za zaliczką

## Fr. Spora, Klatovy

3323 (Klattau) Czechy. 11 12

L. 1002/13. 4121 1 3

## Konkurs

na posadę **inżyniera** przy Wydziale powiatowym w Zbarażu. — Płaca roczna w pierwszym (prowizorycznym) roku służby 3000 K. Dodatek aktywalny rocznie 600 K. — Ryczałt na utrzymanie pary koni 1200 K. — Dyety 6 K dziennie

Po roku nienagannej i wydatnej służby nastąpi stabilizacya. Po stabilizacyi wynosić będzie płaca roczna najmniej 4000 K, dodatek aktywalny 600 K, ryczałt na utrzymanie koni 1200 K, dyety 6 K dziennie i pięciolecia, których może być 5, po 300 K.

Emerytura zapewniona wedle ustawy z dnia 16 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr 1 ex 1907.

**Wymogi:**

1) obywatelstwo austryackie;
2) ukończone studya techniczne z dwoma egzaminami państwowemi, z dziedziny budowy dróg i mostów;
3) znajomość obu języków krajowych w słowie i piśmie;
4) praktyka najmniej dwuletnia przy budowie dróg i mostów.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania do **dnia 31 maja 1913 roku** do Wydziału powiatowego w Zbarażu i dołączyć do nich oprócz dokumentów, stwierdzających powyższe wymogi, jeszcze:

1) metrykę urodzenia;
2) świadectwo zdrowia;
3) świadectwo moralności, albo świadectwo przełożonej władzy, i
4) krótki opis życia, podając przytem swój dokładny adres.

Objęcie posady nastąpić musi dnia 15 czerwca 1913.

**Z Wydziału powiatowego.**

Prezes: *I. Sochanik.*



L. 308. 3662 3 3

## Edykt licytacyjny.

**Dnia 15 maja 1913 r. o godzinie 10 przed poł.** odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym we Lwowie S. I., ul. Bernsteina l. 10, I. piętro, licytacya realności whl. 601/I ks. gr. gm. m. Lwowa **„Pałac sportowy“** wraz z przynależytościami wymienionemi w protokole ocenienia pod poz. 1—99.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na K 412.526·50, wartość ulgi podatkowej na K 87·842·59, a przynależytości na K 12.298.

Najniższa cena wynosi K 256.333·54, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wszystkie gatunki Atramentów
**Iskra**
Pasta do obuwia
2862 10 20

---

**Panienka** posiadająca egzamin z rachunkowości państwowej, buchalteryi, pisząca biegle na maszynie, z odbytą praktyką w Banku, poszukuje zajęcia w biurze lub sklepie. Półwsie, Kościuszki 58. H. Puchałowa. 4080

---

## Aspirant farmacyi

z 2-letnią praktyką, poszukuje posady od 15 czerwca. Reflektuje na Kraków, Lwów. Mardanowicz, apteka, Rudnik nad Sanem. 4125 1 5

---

## Panna

znajdzie wygodne pomieszczenie wraz z utrzymaniem przy poważnej, izraelickiej rodzinie. Wiadomość: ul. św. Sebastyana l. 30, I piętro, oficyny, 1—3 po poł. 4100

---

## Kto potrzebuje

umieścić swoje meble na lato, znajdzie pokój tani przy ul. Sobieskiego 16, I p., 3 brama. 4105 1 3

---

## Do wynajęcia

oddzielne pokoje, oraz pokój i kuchnia, przy ul. św. Floryana 7 w Podgórzu. 4126

---

W pierwszej koncesyonowanej przez c. k. Namiestnictwo

## Szkole kroju i szycia

**przy ul. św. Krzyża l. 7**

kurs najłatwiejszego, francuskiego kroju, systemu Worth'a, zacznie się dnia 15-go maja. Warunki przystępne, dla niezamożnych pań i panienek, również dla pań urzędniczek, zniżone. Zgłoszenia i wpisy przyjmuje się codziennie od 9-tej rano do 12-tej i od 3 po południu do 6-tej. 4110 1 2

---

## Wiktor Barabasz

**Skład fortepianów, pianin i harmonium**

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.
Telefon 2538.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo **L. Bösendorfera.** Wielki wybór w instrumentach przegranych. 194 69 0

---

## Z powodu wyjazdu

tanio od czerwca lub lipca do wynajęcia mieszkanie z 4 lub 5 pokoi, łazienki, kuchni, na I piętrze. Rozkład wygodny, słońca wiele. — Ul. Lubicz 22. 4069 2 4

---

## Stare sztuczne zęby

platynę, złoto, srebro, brylanty kupuje się tylko do soboty wieczór 17 maja po cenach najwyższych od g. 8 do 1 przed poł. i od 2 do 8 wiecz. Józef Nečas, ulica Floryańska l. 20, II p., na prawo. 4101 1 2

---

## Włosy na twarzy!

usuwa radykalnie nowowynaleziona igła **„Sans cheveux"** (Patent z). Cena 12 kor. 50 hal. za zaliczką lub za poprzedniem nadesłaniem kwoty. Etablissement für Spezial-Instrumente, J. Landerer, Wiedeń, V/2, Margarethengürtel 118. 4120 1 3

---

## „LAKTOL"

**Karmelicka 15.**

Zakład dla wyrobu przetworów dyetetycznych z mleka pod stałą kontrolą Komisyi przem. Krakow. Tow. lekarskiego, Tel. Nr 1066. 3511 3 3

**MLEKO**

**wielokrotne krakowskie podwójne i potrójne.** (Lac cracoviensis duplex s. triplex; Kraftmilch) według sposobu Dra W. Jaworskiego Prof. kliniki med. U. J. Polecane przez lekarzy osobom chorym na nerki, żołądek, gruźlicę, dla osłabionych, wychudłych, ozdrowieńców etc. Sernik zmniejszony o połowę zwykłego mleka, przeto nader strawne. **Yoghurt.**

---

## Sprzeda

się ładny **dom z ogrodem.** — Ulica Wolska 34. 3761 5 10

---

## Do Rabki!

wyjeżdża zamężna nauczycielka na wakacye i przyjmie na opiekę jedno lub 2 dzieci młodszych lub starszych. Adres: Franciszka Janowska, Kraków, ulica Smoleńsk l. 27, III piętro, trzecie drzwi. 3868 3 3

---

## Zarząd folwarku Wołowice

wysyła **szparagi,** bardzo **ładne i dobre,** w 5 kg. paczkach franco 5 K, zupowe w 5 kg paczkach franco K 2·50. O łaskawe zgłoszenia uprasza się też na **większą dostawę, do 50 kg. dziennie.** 3788 4 5

---

## Do wynajęcia

mieszkania z ogrodem i laskiem do spaceru. Swoszowice 40, lub Kraków, Mikołajska 5, od 2—4. u stróża. 4099 1 6

---

## Perfumerya „Mimoza"

**założona przed 20 laty,** nadająca się jako uboczne zajęcie dla młodego aptekarza, drogisty lub kupca, jest do sprzedania za cenę inwentarza nieprzenoszącego **400 koron.**

Bliższych objaśnień udzieli **M. L. Dobrowolski w Podgórzu.** 4111 1 2

---

## Kancelarya adwokacka

na prowincyi, w zachodniej Galicyi, prosperująca bardzo dobrze, do odstąpienia. Zgłoszenia tylko listowne przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **„Kancelarya 4102".** 4102 1 3

---

## Potrzebne

zdolne **staniczarki i spodniczarki.** Karmelicka 14. 4109 1 2

---

## Ul. Floryańska 19

na III piętrze od frontu, trzy pokoje, przedpokój, nyża i kuchnia, od 1 czerwca są do wynajęcia. 4119 1 2

---

**Nauka języków**

METODA BERLITZA

obecnie:
**Jagiellońska 9.**
Nr telefonu 2233.

235 56 0

---

## Akademik

biegły korepetytor, poszukuje lekcyj lub guwernerki, wyjedzie także za granicę. Zgłoszenia: Kraków, ul. Topolowa 10, II p., u p. Kleiner. 160 1 0

---

## KAPELUSZE DAMSKIE

**Jadwiga Pollerowa**

**Kraków, ulica Grodzka l. 3, I piętro,** dom p. Sobolewskiego. 3722 6 10

---

## 2 pokoje i kuchnia

przedp., z łazienką i oświetleniem elektr., **zaraz do wynajęcia, przy ul. Lubomirskiego 47;** tudzież mieszkanie od 1 czerwca przy **ulicy św. Tomasza 29, III p.** 3859 3 3

---

## Pomocnik handlowy

zdolny ekspedyent (bufetowiec), znajdzie stałą posadę w handlu towarów korzennych, pokojach do śniadań, **Michała Hanusza, ul. Karmelicka 42.** Do zgłoszeń dołączyć odpisy świadectw, których się nie zwróci. Nieuwzględnione zgłoszenia pozostaną bez odpowiedzi. 3867 4 4

---

**Raki** najlepsze, najpiękniejsze i najsmaczniejsze w świecie, z poręczeniem, że nadejdą żywe, w 5 kg. koszykach: 120 raków na zupę 5·50 K, 90 raków na porcye 6·50 K, 60 raków, olbrzymich, stołowych 7·90 K, 50 raków solo II 10·50 K, 40 raków solo I 12·— K, wysyła L. Altneu, Podwołoczyska I. 3905 5 5

---

## Na sezon letni

poleca

## Fabryka Pończoch

**ulica Szewska 4 (w podwórzu)**

wielki wybór pończoch, skarpetek, dziecięcych pończoch i skarpeteczek ażurowych, gazowych, fil d'Ecosse, w różnych kolorach i deseniach, po najtańszych cenach. 3857 2 10

**Przyjmuje się też pończochy do nadrobienia po 50 i 60 halerzy od pary.**

---

L. 22898/912. 4103 1 2
Bb.

## Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy furmanek na rok 1913 dla robót drogowych miejskich, odbędzie się w biurze drogowem Budownictwa miejskiego, Oddział B., rozprawa zapomocą ofert pisemnych **dnia 19 maja 1913** o godzinie 12-tej w południe.

Wadyum wynosi 600 koron.

Warunki dostawy i formularze ofertowe otrzymać można w wyż podanem biurze.

Oferty wniesione po terminie lub nie sporządzone według wzoru, nie będą uwzględnione.

**Magistrat stoł. król. miasta Krakowa**
dnia 5 maja 1913.

**Leo.**

---

## Księgarnia Feliksa Westa w Brodach

wydała:

# „Swojskie małpy"

jest to

:: **nowy tom wesołych opowiadań** ::

**KLEWEGO.** 4118 1 3

---

## Dwie piękne komódki z bronzami

i lustrami, oraz dwa słupy mahoniowe, taca z saskiej porcelany, stare szkło, broń, kanapa i 4 krzesła (Biedermayer) nadeszły świeżo do 3974 3 3

**Publicznej hali Aukcyjnej - - - - - Pałac Spiski.**

---

**Na nadchodzącą wiosnę — polecam do siewu**

## NAJLEPSZE NASIONA

**gospodarcze – leśne – warzywne – kwiatowe**

z gwarancyą czystości i siły kiełkowania. 1073 15 15

**Drzewka owocowe i ozdobne.**

**Krzewy, Róże** pienne i **krzaczaste,** oraz wszelkie **artykuły** wchodzące w zakres **ogrodnictwa i rolnictwa. — Towar doborowy. — Ceny niskie. — Cennik i specyalne oferty** wysyłam opłatnie

## E. FREEGE, Kraków.

---

Koestlina Sire-Sire-Keksy
zawsze świeże
w opakowaniu Til.

Koestlina Keksy
najlepsza marka.

1588 24 100

---

## Ogłoszenie.

**Dnia 16 maja b. r. i w dniach następnych o godzinie 10 przed południem** odbędzie się w Krakowie, w Półwsiu Zwierzynieckiem, przy ul. Kościuszki 37

## sądowa licytacya

całego inwentarza fabrycznego, wchodzącego w zakres przedsiębiorstwa betonowego, a należącego

### do masy konkursowej Franciszka Zulianiego

jak: Wyroby betonowe i terazzowe wszelkiego rodzaju, rury kamionkowe i dreny, formy do wyrobów betonowych i terazzowych, prasy hydrauliczne do wyrobu patentowanych kolorowych posadzek cementowych, materyały surowe do wyrobów terazzowych, deski i rygi, wozy i uprzęże, oraz wszelkiego rodzaju narzędzia, jak łopaty, taczki, kilofy itp., wreszcie urządzenie domowe i kancelaryjne.

Chętnych kupna zaprasza się do wzięcia udziału w tej licytacyi, dającej sposobność taniego nabycia przedmiotów niepośledniej wartości. 3858 7 8

Bliższych wyjaśnień udzieli:

Zarządca masy konkursowej
**Dr Roman Sulimir**
adwokat w Krakowie, ul. Wiślna l. 5.

---

**C. k. uprzyw. Galic. Akcyjny**

# Bank Hipoteczny

## Filia w Krakowie

**Rynek główny, róg ul. Brackiej.**

Kapitał akcyjny: K 20,000.000·— Kapitał rezerwowy: K 11,000.000·—

Listy hipoteczne w obiegu będące K 210,000.000·—

**Kantor wymiany.**
**Oddział depozytowy i schowki depozytowe.**
**Oddział wkładek gotówkowych.**
**Oddział towarowy.**
**Oddział zastawniczy i Kasa Zaliczkowa, ul. Bracka 1.** 878 18 40
**Składy towarowe, przy ul. Zacisze.**
**Detaliczna sprzedaż węgla, wapna i drzewa opałowego, przy ul. Warszawskiej.**

---

## Z r. 1912 syróp malinowy i czysty sok malinowy

osobliwe oferty przy podaniu ilości, wywarzony we własnych srebrnych kotłach (mają wyłączną osobliwość). Również jarzębiowy succus, sok wiśniowy, czereśniowy i destylat jarzębiowy

## Zygmunt Deutsch

**c. i k. nadw. dostawca, Albrechcice** (Olbersdorf) Śląsk austr. Zastępca na Kraków i okolicę: Ignacy Broder, Kraków, ul. Bonerowska 6. 116 19 0

---

## Poszukuję posady

kasyerki, magazynierki, ekspedyentki u solidnej firmy, lub też zarządu domem. **„Praca"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 3956 3 5

---

## Koncypienta

rutynowanego, katolika, poszukuje **Dr Ludwik Seeliger, adwokat w Kolbuszowej.** 3961 3 5

---

## Asystent farmacyi

poszukuje od 1-go czerwca posady stałej lub zastępstwa. Zgłoszenia pod **„Asystent", Rudnik** nad Sanem, apteka. 3969 2 3

---

## Asystenta

lub młodszego magistra przyjmie **apteka w Strzyżowie n./W.** 3968 2 5

---

## Absolwent akademii handlowej

kursu abituryentów w Krakowie, poszukuje posady, względnie praktyki w instytucyi finansowej lub przedsiębiorstwie fabrycznem w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia pod **M. O.** poste restante **Jordanów.** 3972 3 3

---

## Lekcyj gry na fortepianie

oraz języka niemieckiego i francuskiego, także podczas wakacyj udziela rutynowana nauczycielka. Ul. św. Filipa 22, I p., na lewo. 3955 3 3

---

## Pokój kawalerski

umeblowany, pod dogodnemi warunkami zaraz do wynajęcia. Ul. św. Filipa 22, I p., na lewo. 3954 3 3

---

## Lekcyj języka niemieckiego

metodą Ansona, udziela tanio R. S. G., ulica Gołębia 16, II p., front. 3951 3 10

---

## Do wynajęcia

2 ubikacye z wystawą w bramie, przy ul. Sławkowskiej 14. Wiadomość tamże w »Szatni«. 3948 3 3

---

## Niemki

bony znajdą dobre posady przez Biuro nauczycielskie p. Wierusz-Kowalskiej, Lwów, ulica Ujejskiego 8 B. 3940 3 3

---

## Masło

deserowe i kuchenne, wysyła pocztą i koleją **Mleczarnia Jana Kędziora w Borzęcinie.** 3691 3 3

---

## Zdolny kucharz

podejmuje się gotowania na wesela, zabawy, przyjęcia i t. p. Przyjmie także tymczasowe zastępstwo. — Adres: M. Garncarczykowa, Kraków, Rynek gł. 37. 3950 3 3

---

## 500 koron

dam za wyrobienie posady rządcy. Zgłoszenia pod H. P. poste rest. Wieliczka, 3914 3 3

---

## Ładny

czerwono-biały, dwuletni bernard, za 100 K do sprzedania. Zgłoszenia pod „Bernard" poste rest. Tryńcza. 3935 3 3

---

## Młyn

walcowy, turbinowy, wydzierżawi Zarząd młyna Nowemiasto. 3936 3 4

---

## Pomocnik

energiczny, rutynowany, z działu papierowo-galanteryjnego, potrzebny. — **Fischer i Spółka, Kraków, Pałac Spiski.** Oferty tylko piśmienne z odpisami świadectw. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 3903 3 3

---

## Utrzymanie

lub zajęcie płatne otrzyma panna lub bezdzietna wdowa, wypożyczając 500 kor. do powiększenia interesu. Zgłoszenia **„Pewność 2500"** poste restante **Podgórze.** 3978 3 3

---

## Akuszerka

Filipowa mieszka przy ul. Kremerowskiej 4, I p. 3952 3 10

---

## RAKI!

z poręczeniem, że nadejdą żywe, opłatnie

30 bardzo wielkich raków solo . . . 12·— K
60 raków olbrzymich . . . . . . . . . 8·50 K
90 raków stołowych . . . . . . . . . 7·— K

M. Fischbein, Podwołoczyska 2. 3973 3 3

---

## Tylko raz w życiu

i już nigdy nie nadarzy się tak

**korzystna sposobność**

do kupna **tanich tkanin.** 4107 1 3

**Z powodu zgonu mego męża jestem zniewolona** sprzedać mym odbiorcom wszelkie wyroby **40 procent** niżej ceny kosztów, ażeby zapas towarów jako tako zmniejszyć i mym tkaczom domowym, znajdującym się w wielkiej biedzie, znowu dać zatrudnienie.

### 40 metrów resztek

sortowanych: dymki na pościel, mocnego oksfordu na koszule, zefiru na koszule i suknie, druku niebieskiego, materyj na bluzki i suknie, płótna i t. d. Wszystko pierwszej jakości **18 K.**

Długość resztek 4 do 14 metrów.

Liczne pisma z uznaniem świadczą o tem, że me postępowanie z odbiorcami polega na rzetelnej podstawie. Wysyłka za zaliczką.

**Marya Bekera,** wdowa, **Tkalnia wyrobów lnianych i bawełnianych, Nachod,** Czechy.

---

Od października lub wcześniej 3980 2 3

## potrzebne mieszkanie

przy ulicy Potockiego lub przyległych, 6—8 pokoi, łazienka, spiż., kuchnia i pomieszczenie dla służby. Pomieszczenie dla automobilów pożądane. Zgłoszenia pod **Z. Z.** przyjmuje Gł. Agencya Dzienników i Ogłoszeń, Szczepańska 9.

---

## Ostrzeżenie.

Przestrzegam przed nabywaniem weksli z moim podpisem, żadnych bowiem weksli nikomu nie podpisywałam i żadnych nie mam w obiegu.

4012 2 2 **Paulina Bahr.**

---

## Do wynajęcia od 1 lipca

3 pokoje, kuchnia, przedpokój, z komfortem. Ul. Wrzesińska 10. 3988 3 5

---

## Starsza

inteligentna osoba, znająca się dobrze na gospodarstwie, poszukuje posady u starszego kawalera lub wdowca albo na plebanii. Adres: H. K. poste restante Kraków. 3990 2 3

---

## Posadzkę szteingutową

używaną, kupi Bar Amerykański, ulica Szewska 2. 3979 2 2

---

## Panna zajęta w biurze

sklepie i t. p., znajdzie wspólne mieszkanie z utrzymaniem. „A. B. 100" poste rest. Kraków. 3992 2 3

---

## Pathefon

kwiaty pokojowe sprzedam. Ul. Sobieskiego 5, I p., strona lewa. 4010 2 2

---

## Dwa pokoje frontowe

z osobnemi wchodami, z wspólnym przedpokojem, jasne, suche., w przyjemnem położeniu, dla pań tanio do wynajęcia zaraz. Wiadomość między godziną 1—3 po południu, ul. Mogilska 8, róg Topolowej, parter, drzwi na lewo. 4025 2 3

---

**Bony** (izr.) sympatycznej, z językiem polskim i niemieckim, poszukuje zaraz do 5-letniego, ładnego chłopczyka, właścicielka willi w galicyjskim zdroju kąpielowym, za całe utrzymanie bez pensyi. Zgłoszenia listowne z załączeniem fotografii i odpisami świadectw przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod A. W. 4028. 4028 2 2

---

## Kandydat

notaryalny, obznajomiony z kancelaryą i hipoteką, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **A. J.** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4015 2 5

---

## Staszica 14

z komfortem: 4 pokoje etc. od 1 czerwca, 3 pokoje etc. zaraz do wynajęcia b. tanio. 4041

---

## !!!OKAZYA!!!

**Artur Beer**

### Piękność ciała kobiecego

z kilkuset art. illustr. Cena tylko 2 K 50 h (też markami), za zaliczką 2 K 95 h, z dyskr. przesyłką. — Instytut „Stella", Lwów, fach poczt. 228. 4030 2 2

---

## W Bystrej koło Białej

nowozałożony **pensyonat Zofii Wiśniewskiej „Podlasie",** w ślicznem położeniu, na południowym stoku Beskidów, otwarty od 15 maja. Tamże od września b. r. przyjmuje się dzieci od lat 4—12, zapewniając im opiekę i naukę do ukończenia 4 klas szkół średnich. Opłata od dzieci 100 K miesięcznie. — W miejscu stacya kolejowa, poczta, telegraf, telefon, lekarz, apteka; również dla pań przystępne są wszelkie kąpiele lecznicze w miejscowym zakładzie. 3997 2 0

---

## Majątek ziemski

do sprzedania, około 100 morgów, przy gościńcu bitym, jeszcze 3 kil. nieskończony, między Podgórzem a Myślenicami. Widok uroczy, cudowna okolica, powietrze balsamiczne. — Ciężar hipoteczny 3700 K. Potrzeba 20.000 K, reszta może zostać przy hipotece na 6%. Wiadomość w składzie maszyn rolniczych firmy Franciszek Albin, Kraków-Podgórze, Wolska 1. 3995 2 3

---

## Nawiąże korespondencye

w celu matrymonialnym kupiec, katolik, lat przeszło 30, posiadający realność, oraz dochód roczny 7—8 tysięcy rocznie, z panną lub wdową przystojną, z posagiem. Posag zabezpieczony hipotecznie. — Listy możliwie z fotografią adresować należy: Okazicielowi losu serbskiego Nr 52 poste rest. Kraków. Na anonimy nie odpowiadam. Dyskrecya rzeczą honoru. 4117 1 3

---

## Handlowiec

lat 27, pragnie nawiązać znajomość z panną sympatyczną, inteligentną, z dobrej rodziny, która dopomoże mu do otwarcia interesu. Odpowiem tylko na poważne nieanonimy. Fotografia pożądana. Adresować proszę: „Brunet 27" poste rest. Kraków. Okazicielowi kwitu inseratowego. 3999 2 2

---

## Ożeni się kupiec

kawaler, lat 30, z panną lub wdową do lat 25. Posag wymagany. Zgłoszenia nieanonimowe z załączeniem fotografii przyjmuję do 25 maja pod „Pewność 5" poste restante Kraków, główna poczta. 3989 2 3

---

# „Kino Nowości"

ul. Starowiślna 21.
Telefon Nr. 2345.

**Wielki program świąteczny od piątku 9 do czwartku 15 maja włącznie: Nowość! OCZY MATKI (wzruszająca tragedya dziecka, napisana i inscenizowana przez Makza Mack. Główną rolę odegra 4-letni Bob Nelden). 1) Akt I. 2) Akt II. 3) Nowa wychowawczyni (wesoła farsa, grana przez znakomitych artystów francuskich). 4) Malownicza podróż z Biarritz przez Bilbao do Madrytu. — 5) Przygody rekruta (obraz komiczny). — Sensacya! TAJEMNICA ŻÓŁTEGO POKOJU (dramat z życia detektywa według słynnego romansu francuskiego autora Gastona Leroux. Rzecz dzieje się we Francyi i Ameryce. Film długości 1426 metrów 6) Prolog. 7) Akt I. 8) Akt II. 9) Akt III.**

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.